Należytość pocztowa opłacona gotówką WYDANIE V. IV.

Rok XVIII. Kraków, piątek 15 listopada 1935 Nr. 313

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89 Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Cennik ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Egipt w ogniu rozruchów

„Wafd" wypowiedział wojnę W. Brytanji

Paryż, 14. 11. PAT. Specjalny wysłannik agencji Havasa donosi z Kairu, że w czasie wczorajszych rozruchów 6 policjantów, patrolujących przed gmachem ministerstwa spraw wewnętrznych zrzucono z wysokości 8 metrów na podworzec wewnętrzny. W dzielnicy Khalifa agent angielski Scott został dotkliwie poturbowany. W jednej z szkół w Tussum, gdy uczniowie zgromadzili się dla omówienia planu manifestacji, schody zawaliły się pod ciężarem, przyczem 9 uczniów odniosło poważniejsze rany.

Najgroźniejszy charakter miały rozruchy w Tantah, gdzie 2 *osoby zostały zabite*, a wiele odniosło rany. O godz. 19 bilans dnia przedstawiał się jak następuje: 2 zabitych i 150 rannych, w tej liczbie około 60 policjantów.

Wieczorem odbyło się wielkie zgromadzenie stronnictwa Wafd, zwołane z okazji rocznicy utworzenia tego stronnictwa. Kiedy przywódcy stronnictwa Nahas Pasza i Makram Ebeid weszli na trybunę, podniecony tłum, liczący około 30 tysięcy osób, powitał ich okrzykami „niech żyje strajk", „niech żyje rewolucja", „niech żyje niezależność". Zgromadzeni oklaskiwali z jednakowym entuzjazmem okolicznościowo dobrane wersety z Koranu, śpiewane z wielkim zapałem przez jednego z duchownych muzułmańskich, jak przemówienia polityczne swych przywódców. Padały przytem liczne wrogie okrzyki pod adresem władz brytyjskich. Przed zakończeniem zgromadzenia, uchwalono przez aklamację rezolucję, którą Nahas Pasza nazwał „wypowiedzeniem wojny przez stronnictwo Wafdystów". Rezolucja ta wzywa wszystkie klasy narodu, wszystkie organizacje i ugrupowania do odmówienia wszelkiej współpracy z Anglikami „*dopóki ci naruszać będą konstytucję i niezależność kraju*". Rezolucja podkreśla, iż głos większości narodu egipskiego nakłada na rząd obowiązek ustąpienia. Na wypadek odmowy rządu, stronnictwo Wafd odmówi mu swego poparcia. W zakończeniu rezolucja podkreśla, że każdy gabinet, który zgodzi się współpracować z Anglją, będzie uważany przez Wafd za wrogi krajowi i będzie przez to stronnictwo zwalczany wszystkiemi środkami.

Ostre starcie tłumu z policją

Kair, 14. 11. PAT. Tłum manifestantów, w liczbie 1500 osób, który podążał z Gizeh do Kairu, został wstrzymany po drodze przez silny oddział policji. Wywiązało się starcie, przyczem manifestanci z zaciekłością zaatakowali policjantów, bijąc ich pałkami i obrzucając kamieniami. *Oficer brytyjski, który dowodził oddziałem policji, dał kilka strzałów do napastników, czterech spośród nich zabijając.* Jeden z policjantów brytyjskich jest ranny. Dopiero po pewnym czasie policji udało się manifestantów zmusić do odwrotu.

* * *

Londyn, 14. 11. PAT. Agencja Reutera donosi z Kairu, że w czasie wczorajszych rozruchów w Kairze i Tantah 3 *osoby zostały zabite*, a 147 odniosło rany. Wśród rannych więcej niż połowę stanowią policjanci.

Rząd opanował sytuację

Londyn. 14. 11. PAT. Wedle doniesień oficjalnych z Kairu, **rząd egipski całkowicie panuje nad sytuacją.**

* * *

Londyn. 14. 11. PAT. Przejście egipskiej partji nacjonalistycznej „Wafd" do opozycji nie ma, jak sądzą, wpłynąć na zmianę stanowiska Londynu, który nadal ma udzielać poparcia obecnemu premjerowi Nessimowi-Paszy.

W związku z rozruchami w Egipcie, jak zaznacza agencja Reutera, nie jest przewidywana żadna akcja polityczna ze strony rządu brytyjskiego.

Kair. 14. 11. PAT. Po wczorajszych rozruchach nastąpiło pewne uspokojenie, jednak policja patroluje miasto. Ustalono straty: kilka sklepów złupionych, parę przewróconych tramwajów i wiele wybitych okien wystawowych. W liczbie poszkodowanych budynków znajduje się również konsulat angielski. Rząd wydał odezwę, wzywającą do spokoju, zwracając uwagę na trudną sytuację kraju i na ciężkie następstwa, które mogłyby zostać spowodowane przez rozruchy. Rząd oświadcza, że posiada wszelkie środki do opanowania sytuacji.

* * *

Kair. 14. 11. PAT. Rząd egipski postanowił zamknąć na tydzień uniwersytet, począwszy od niedzieli 18 bm. o ile studenci nie uspokoją się i nie zaczną normalnie uczęszczać na wykłady.

Są jeszcze sędziowie w Gdańsku...

Potępienie hitlerowskiego teroru wyborczego

Lista narodowo-socjalistyczna traci 2 mandaty

Gdańsk, 14. 11. PAT. Gdański sąd najwyższy wydał wyrok w sprawie skarg opozycji, żądającej unieważnienia rezultatów ostatnich wyborów do Volkstagu.

Sąd uznał m. in. za niesłuszne:

Rozwiązanie zebrań wyborczych socjalistów przez policję, kwestjonowanie szeregu plakatów socjalistów i centrowców w okresie wyborczym, oddanie do dyspozycji stronnictwu narodowo-socjalistycznemu urządzeń senackich i miejskich przy dekoracji ulic i gmachów senackich emblematami oraz chorągwiami na rzecz stronnictwa narodowo-socjalistycznego.

Sąd potępił pozatem urządzanie wyborczych zebrań narodowo-socjalistycznych w okresie wyborczym w budynkach senackich oraz przemówienie przywódcy stronnictwa narodowo-socjalistycznego Forstera na zebraniu wyborczem urzędników i pracowników Senatu. Forster oświadczył tam, że „każdy urzędnik i pracownik, który nie odda swego głosu na listę narodowo-socjalistyczną, będzie niezwłocznie wydalony ze służby senackiej lub miejskiej".

Wkońcu sąd uznał za niesłuszne zbyt słabe występowanie policji w kilku wypadkach, gdy narodowi-socjaliści napadli na członków stronnictw opozycyjnych w okresie wyborczym.

Wszystkie te zajścia, zdaniem sądu najwyższego, nie mają tak poważnego znaczenia, aby zachodziła konieczność unieważnienia całości rezultatów wyborczych. Wobec tego *sąd unieważnił tylko głosy narodowych socjalistów w 18 okręgach wiejskich, gdzie stwierdzono szereg nadużyć.*

Dalej sąd zmniejszył ogólną liczbę głosów narodowo-socjalistycznych we wszystkich okręgach wiejskich o **10** *procent, a w okręgach miejskich o* **3** *procent*, tak, że ostateczny rezultat wyborów z dn. 7 kwietnia ustalony został obecnie przez najwyższy sąd w Gdańsku jak następuje: lista nr. 1 — nar. socjaliści — 128.619 głosów, nr. 2 — socjaliści — 37.804 głosy, nr. 3 — komuniści — 7.935 głosów, nr. 4 — centrowcy — 31.576 głosów, nr. 5 — niemiecko-narodowi — 9.822 głosy, nr. 6 — b. kombatanci 375 głosów, nr. 7 — *Polacy* — **8.311** *głosów.*

Poprzednie rezultaty ustalone przez Senat przedstawiały się jak następuje:

Lista nr. 1 — 139.423 głosy (43 mandaty), nr. 2 — 37.729 (12), nr. 3 — 7.916 (2), nr. 4 — 31.522 (10), nr. 5 — 9.805 (3), nr. 6 — 373 (0), *nr. 7* — **8.294** *głosy* (2 mandaty).

Nowy podział mandatów nastąpi przez oficjalnego kierownika wyborczego.

Według nieoficjalnych obliczeń, *narodowi-socjaliści straciliby obecnie 2 mandaty*, które wobec zblokowania się list opozycyjnych przypadną po jednym dla centrowców i socjalistów. *Bez zblokowania się tych list zwiększyłaby się lista mandatów polskich o jeden mandat.*

Nowych wyborów nie będzie z powodu upływu terminu, który wyznaczony jest na 3 miesiące od odbycia się wyborów, t. zn. 7 lipca rb.

OKAZJA! Sukienki wełniane dziecięce w najlepszym gatunku zamiast 10.- Zł. . . . **5.90**

JULJUSZ NACHT. Kraków Stradom 9

POLSKA A SANKCJE

Kraków, 15 listopada.

Komunikat PATa o mającem wyjść zarządzeniu Ministerstwa Skarbu w sprawie zamknięcia granicy dla przywozu towarów, pochodzących z Włoch lub z posiadłości włoskich, wskazuje, że rząd polski przystępuje do praktycznego wykonania uchwał sankcyjnych. Jak z komunikatu tego wynika, granica będzie zamknięta dla wszelkich towarów włoskich niezależnie od miejsca wysłania tych towarów. Tak więc nie można będzie przywozić towarów włoskich np. z Austrji, lub Węgier bez przedłożenia świadectwa pochodzenia tych towarów.

Polska na wykonywaniu sankcyj nie poniesie poważniejszych strat. Suma całkowitego wywozu Polski do Włoch wynosiła w ku 1934 około 37 miljonów zł, co stanowiło 3.8 procent całej sumy wywozu Polski do krajów europejskich.

Importowaliśmy z Włoch za niespełna 34 milj. zł co stanowi 4,3% ogólnej sumy importu. W pierwszem półroczu br. udział procentowy Włoch w naszym wywozie obniżył się nieco, natomiast w przywozie wzrósł. — Główną pozycją wywozu polskiego do Włoch był węgiel i koks, stanowiące około 76 proc. naszego wywozu do tego kraju. Ponadto wywoziliśmy jaja, drób, fasolę, dykty, żelazo i stal, bydło rogate, trzodę chlewną, jęczmień, nasiona, mączkę ziemniaczaną, cynk itd. Ostatnio wymienione pozycje są bardzo drobne bo nieprzekraczające 250.000 zł. Natomiast przywóz nasz z Włoch obejmuje przedewszystkiem tytoń, (za około 11 milj. zł) cytryny, pomarańcze, orzechy, migdały, przędzę jedwabną, nitkowaną, przędzę ze skubanki jedwabnej, przędzę z jedwabiu sztucznego, tkaniny jedwabne, jedwab naturalny surowy, wina, kwas cytrynowy, śliwki, celuloid, słomę konopną, konopie, opony samochodowe i inne, podwozia samochodowe, samochody osobowe i kilka innych pomniejszych pozycyj W roku 1934 osiągnęliśmy w wymianie handlowej z Włochami saldo dodatnie w wysokości 3.3 milj. zł. W pierwszych 7 miesiącach br. bilans handlowy z Włochami wykazuje saldo ujemne dla nas w kwocie blisko 330.000 zł.

Ale nietylko obrót towarowy cechuje polsko - włoskie stosunki gospodarcze. Poważne były również koneksje finansowe, przedewszystkiem z tytułu włoskiej pożyczki tytoniowej z r. 1924. Z tytułu tej pożyczki płacimy Włochom rocznie około 30 miljonów lirów raty amortyzacyjnej i odsetek. Właśnie z końcem bm. przypada termin płatności raty w kwocie 18 miljonów lirów oraz odsetek w wysokości ponad 9 milj. lirów. Łączna kwota, która przypada Włochom z tytułu spłaty raty amortyzacyjnej i procentów wynosi zatem ponad 27 milj. lirów, czyli około 13 milj. zł. Przypuszczalnie nie nastąpi transfer tej kwoty, albowiem we Włoszech znajduje się specjalny nasz fundusz amortyzacyjny, z którego powyższa kwota zostanie przelana na rzecz wierzycieli i właścicieli kuponów. Reszta pożyczki tytoniowej wynosi obecnie nieco ponad 265 milj. lirów, czyli około 130 milj. zł.

Represje gospodarczo - polityczne Włoch w odpowiedzi na sankcje mogą dotknąć również związków kapitału włoskiego z naszem życiem gospodarczo-finansowem. Dość poważny jest udział kapitału włoskiego w naszym przemyśle włókienniczym i ubezpieczeniowym. Narazie Polska nie odczuła jeszcze skutków zarządzenia Mussoliniego o mobilizacji kapitałów włoskich, znajdujących się zagranicą. Skutki takie mogą jednak wystąpić a wtedy wyłoni się dla nas kwestja przejęcia tych udziałów włoskich w sposób, niezagrażający interesom odnośnych gałęzi przemysłu a także rynku akcyjnego.

Pozostałaby do omówienia kwestja substytucji przywozu włoskiego przywozem z innych krajów. Według zapewnień monopolu tytoniowego zapasy tytoniu pozwalają na przeczekanie okresu, potrzebnego dla znalezienia nowych dostawców tytoniu. Należy sądzić, że trudności znalezienia dostawców nie będą zbyt wielkie. Szczególnie korzystne perspektywy otwierają się w tym związku dla palestyńskich producentów tytoniu. Dotychczas sprowadzaliśmy tytoń głównie z Włoch (za 11 milj. zł) oraz z Jugosławji i z Rosji sowieckiej (razem za 5 milj.) Wiemy, że przed niedawnym czasem przedstawiciele polskiego monopolu tytoniowego próbowali nawiązać stosunki handlowe z palestyńskimi dostawcami tytoniu. Nadarza się teraz szczególna sposobność do rozwinięcia tych stosunków. Palestyna mogłaby również, obok Hiszpanji, zluzować Włochy w dziedzinie dostaw pomarańczy. Większa część dotychczasowego importu pomarańczy z Włoch (859.000 zł.) Mogłaby być sprowadzona właśnie z Palestyny, która nie posiada żadnych ograniczeń dewizowych, jak Hiszpanja, i dla tego bardziej, niż ta ostatnia, nadaje się do rozbudowy stosunków handlowych. Stosunki handlowe polsko - palestyńskie kształtują się dotychczas wybitnie korzystnie dla Polski. Saldo aktywne wynosi blisko 4 i pół miljona złotych za pierwsze 7 miesięcy br. Również w dziedzinie przywozu owoców cytrusowych, a także orzechów i migdałów mogłaby Palestyna z powodzeniem zastąpić rynek włoski. (Orzechów i migdałów sprowadziliśmy z Włoch w roku 1934 za blisko 2 i pół miljona złotych).

Pewną trudność, raczej formalną, w likwidacji importu z Włoch, szczególnie zaś tytoniu stanowić będzie umowa pożyczkowa, która zobowiązuje nas do nabywania rozmaitych gatunków tytoniu włoskiego w ilości 3 milj. klg rocznie. Również zahamowanie eksportu węgla do Włoch postawi pod znakiem zapytania nasze umowy kompensacyjne, — szczególnie zaś umowę, opiewającą na budowę, — za pewną ilość naszego węgla — dwóch statków transatlantyckich dla polskiej floty handlowej w stoczniach Monfalcone pod Triestem. Prasa zagraniczna pisze już dziś, że Włochy nie wydadzą Polsce prawie już ukończonego, zamówionego przez nas w stoczni włoskiej, statku transatlantyckiego „Batory".

Innych trudności nie przewidujemy, chociażby z tego powodu, że właściwie nie mamy żadnej ogólnej umowy handlowej z Włochami poza traktatem handlowym z roku 1922, posiadającym jednak znaczenie raczej teoretyczne.

Wyłania się jedynie poważniejsza kwestja znalezienia rynków odbiorczych dla polskiego węgla, którego eksport do Włoch stanowi, jak już powiedzieliśmy, blisko 76 proc. całego naszego eksportu do Włoch i około 13 procent ogólnej cyfry naszego eksportu. Lista towarów, zakazanych do wywozu do Włoch nie obejmuje wprawdzie węgla, niemniej jednak spodziewać się należy zamknięcia przez Włochy importu węgla, jako retorsji przeciw tym państwom, które stosują sankcje. Uważamy jednak, że gdyby nawet Polska wyłamała się spod sankcyj i mogła dalej dostarczać węgiel do Włoch, to i tak dostawy te nie trwałyby długo ze względu na ogromne trudności dewizowe Włoch. Wcześniej czy później Włochy przecież i tak staną wobec faktu kompletnego ogołocenia rezerw dewiz i kruszców, a zatem i niemożności dokonywania zakupów gotówkowych.

Przystąpienie Polski do szeregu państw, stosujących sankcje było nietylko koniecznością polityczną, ale i gospodarczą. Gdybyśmy bowiem nie przystąpili do sankcyj, to zapewnilibyśmy sobie wprawdzie na pewien bardzo krótki okres czasu zwiększony eksport do Włoch, ale zato popadlibyśmy w konflikt przedewszystkiem z Anglją, która w tej chwili posiada dla nas największe znaczenie, jako główny importer naszych produktów rolnych, a pozatem i z wszystkiemi innemi państwami, słusznie traktującemi odmowę stosowania sankcyj za popieranie usiłowań w kierunku podpalenia pokoju światowego

J. D.

Konferencja Mussolini - Drummond nie dała pozytywnych rezultatów

Londyn. 14. 11. PAT. Foreign Office otrzymało obecnie dokładny raport ambasadora Drummonda o rozmowie, odbytej z Mussolinim we wtorek popołudniu. Wydaje się, że rozmowa ta nie przyczyniła się wcale do odprężenia we wzajemnych stosunkach obu państw. Mussolini miał zażądać, aby W. Brytanja wycofała część okrętów wojennych i zredukowała stan swoich sił morskich na Morzu Śródziemnem do tej wysokości, jaka istniała w początku sierpnia br. Należy zauważyć, że w tym czasie flota brytyjska na Morzu Śródziemnem była mniej liczna, aniżeli normalnie przed zatargiem włosko-abisyńskim. Tylko za tę cenę Mussolini gotów jest wycofać z Libji jeszcze jedną dywizję wojsk. **Żądanie Mussoliniego miało być przez Drummonda odrazu odrzucone i sytuacja pozostaje w dalszym ciągu niewyjaśniona.**

Mussolini miał zresztą rozszerzyć ramy prowadzonych obecnie rozmów i wysunąć propozycję stałej określonej proporcji sił floty brytyjskiej na Morzu Śródziemnem w stosunku do tonażu floty włoskiej. Ze strony brytyjskiej takie rozszerzenie ram rozmów nie jest akceptowane. Rząd brytyjski pragnie rozmowy ograniczyć wyłącznie do aktualnych zagadnień i nie brać żadnych zobowiązań na dalszą przyszłość, zwłaszcza w chwili, gdy w Egipcie rozgrywają się niepokojące wydarzenia.

Dzień wyborów w Anglji

Londyn. 14. 11. PAT. W odbywających się dziś wyborach do Izby Gmin uprawnionych do głosowania jest 31,352.869 osób, w tem 16,550.270 kobiet. Z ogólnej liczby 615 mandatów, 40 posłów jest już wybranych bez aktu wyborczego, wobec braku sprzeciwu przez niewysunięcie przeciwko nim kontrkandydatów. Pozostaje więc do wybrania 575 posłów.

Lokale wyborcze otwarte są od 8 rano do 8, względnie 9 wiecz. Ogłaszanie pierwszych rezultatów rozpocznie się koło 10 wiecz. i trwać będzie do 4 nad ranem. Do tego czasu obliczonych ma być 232 mandatów. W grę wchodzą mandaty Londynu i jego okolic oraz szeregu większych miast. Wyniki prowincjonalne, hrabstw angielskich, walijskie i szkockie znane będą dopiero jutro.

Niema literata, godnego nagrody Nobla...

Sztokholm, 14. 11. PAT. Literacka nagroda Nobla nie została w roku bieżącym przyznana,

K. ROBSON

Wrażenia z podróży po Niemczech

„Jadem aryjskim zatruwa się nawet arcyludzką dobroć"

Berliński korespondent „Morningpost" opisuje swe wrażenia z podróży kolejowej po Niemczech:

Było to w niedzielę nad ranem, kiedyto wszyscy londyńczycy śpią jeszcze bardzo gorliwie. Ale na polu poza Düsseldorfem czarno umundurowane oddziały S. S. odbywały już paradę. W Kolonji ćwiczyła kompanja młodzieży hitlerowskiej. I przez cały dzień, gdy pociąg przejeżdżał przez dolinę Renu i Menu, widziano wciąż ćwiczenia młodych mężczyzn i kobiet. Zanim dojechaliśmy do Frankfurtu, denerwowało się czterech Niemców, siedzących w moim przedziale, ponieważ obawiali się, że mogą stracić widok z okna wagonu na most prowadzący przez nową autostradę z Frankfurtu do Darmstadtu. Powiedziałem sobie wtenczas ze sympatją, że jest to przecież kraj zdrowy, pracowity, pełen ufności w przyszłość.

A potem opanowała mnie znowu dawna depresja. Coś niesamowitego tkwiło w tych niekończących się szeregach ludzi, których widziałem maszerujących ulicami podczas kongresu partyjnego w Norymberdze. Pytałem się, czy obecni włodarze Niemiec nie są ludźmi wytrąconymi z równowagi, którzy ze swego dumnego ideału politycznego „Krew i rasa" uczynili jałowy cel istniejący sam dla siebie, zamiast traktować go jako środek do rozkoszowania się życiem? Mimo tak wspaniałych autostrad, obozów pracy, zbrojeń Niemcy przeważnie nie posiadają te go, co życiu nadaje jedyną wartość — wolności, jaka płynie ze swobodnego urządzania sobie życia.

* * *

Naturalnie, żaden Niemiec nie odważy się do tego przyznać. Inteligentne rozmowy, które tak bardzo urozmaicają dzień powszedni, zniknęły przed dwoma laty z życia niemieckiego. Niemiec miałby ochotę powiedzieć ci otwarcie, co myśli o braku masła, o pożyteczności lub szkodliwości służby wojskowej, lub też o walorach ostatniego przedstawienia w teatrze państwowym. Ale nagle uświadamia sobie, jakie następstwa może mieć nawet najdyskretniejsza i najcichsza krytyka. Nakręca więc nudną starą płytę gramofonową i woli nudzić swych słuchaczy frazesami z „Mein Kampf". Niema nawet prawa do mruczenia, tego najstarszego wentylu bezpieczeństwa.

Ale regime hitlerowski unicestwił nietylko niewinną rozkosz swobodnej konwersacji, ale sparaliżował też zdrowy instynkt ciekawości. Przeciętny Niemiec współczesny, który nie stał się już całkowitym „robotem" tak jest zgłodniały wiadomości o swym własnym kraju, że stosunkowo wielkie sumy wydaje na zagraniczne pisma w języku angielskim lub francuskim; standaryzowane pisma niemieckie unikają naprawdę ważnych spraw jak np. walk religijnych, albo też sposobu używania tak dokuczliwych podatków. A przytem spowodu ostrych przepisów walutowych prawie wszyscy Niemcy pozbawieni są możności oglądania świata własnemi oczyma.

* * *

Nie licząc się zupełnie z wolą większości, żąda się od obywateli, by się nie zachowali jak zwykli ludzie, lecz dziś byli „robotami" a jutro znowu „wtajemniczonymi w odwieczne misterja krwi i rasy". Wspaniałe nowe autostrady — wpaja się im — nie są dla nich ani dla ich żon lub przyjaciółek, by mogli korzystać z weekendów tygodniowych, lecz by uwiecznić poprzez stulecia wielkość naszej epoki". A ci, którzy chcą pomóc swym zubożałym rodakom, dawiadują się od dra Goebbelsa, że pomoc zimowa jest „najwspanialsza instytucja społeczna, jaką kiedykolwiek widziały dzieje". A tymczasem codzień nie żebracy nachodzą ludzi; ta rzekomo tak wspaniała maszyna dla rozdziału jałmużny pozbawiona jest cech ludzkich.

Niema ani jednej dziedziny ludzkiej działalności, którejby totalna manja wielkości nie odebrała jej słodyczy. Wola małej grupy fanatyków zrabowała Niemcom piękno jedynej w swoim rodzaju sztuki, która jest zachwytem świata całego, bo twórcami są Heine, Mendelssohn, Schnitzler lub Charlie Chaplin Zatruwa się jadem aryjskim nawet arcyludzką dobroć, bo kto zachowuje się po ludzku wobec Żydów, musi być przygotowany na pogardę. Niemieckie służące, które przez lata całe żyły w rodzinach żydowskich zmusza się do wzięcia udziału w masowem znieważaniu Żydów".



Liga Narodów ujmuje się za Abisynją,

nikt jednak nie stanie w obronie Żydów niemieckich

Z Paryża donosi nasz korespondent: Onegdaj odbyło się w jednej z wielkich sal hotelowych w Paryżu masowe zebranie, zwołane przez grupę sjonistyczną „Ost und West", na którem z referatami o obecnej sytuacji w Palestynie i sjoniźmie wystąpili: członek Egzekutywy sjonistycznej prof. Brodetzki i przedstawiciel Agencji Żydowskiej przy Lidze Narodów dr. N. Goldman.

W obszernym referacie swoim przedstawił prof. Brodetzki obecną sytuację w Palestynie, wskazując na znaczną poprawę w sytuacji gospodarczej kraju, po ustaniu nastroju paniki, który opanował pewne koła. Referent zaznaczył, że **obecna imigracja do Palestyny przybierze normalne rozmiary, a rozwój gospodarczy kraju pójdzie w tempie wzmocnionem przyspieszonem.** Przechodząc do sytuacji Żydów w Niemczech, oświadcza mowca, że Liga Narodów teraz ujmuje się bardzo intensywnie za narodem w dalekiej Afryce, zaatakowanym przez jedno z państw **Nikt jednak nie staje w obronie pół miljona Żydów, których systematycznie ruguje się w**

„GLOBUS" RYNEK GŁ. (róg Szewskiej)
TANIO PYJAMY FLANELOWE

NIETZSCHE I JEGO SIOSTRA

Onegdaj zmarła w Weimarze w 81 roku życia Elżbieta Foerster - Nietzsche, siostra genjalnego twórcy „Also sprach Zarathustra". Ze zmarłą zeszła do grobu indywidualność wybitna, która jednak ma na swem sumieniu sfałszowanie obrazu duchowego Nietzschego i uczynienie z człowieka filozofującego młotem, rozbijającym w puch tablice ginącego świata w imię nowej przyszłości — prekursorem i ojcem chrzestnym barbarzyństwa duchowego.

Łączyła ją z bratem w młodych latach bardzo serdeczna przyjaźń. Nietzsche był człowiekiem subtelnym, niezwykle wrażliwym i bardzo dobrym. Był synem pastora i wyniósł niejako z domu purytanizm protestancki, który w miarę dojrzewania w nim światoburczego filozofa musiał powoli przezwyciężyć. Młodość jego przypadła na okres wojny prusko-francuskiej, w której wziął udział, by wyjść z niej jako Europejczyk, nienawidzący z głębi duszy Niemiec Bismarcka. Odczuwał później tak dalece swoją obcość wobec Niemiec liberalnych, że stale akcentował swe pochodzenie od szlachty polskiej. Przez pewien czas wierzył w mesjanizm Wagnera i w rolę jego, jako twórcy nowych Niemiec, ale później w miarę jak Wagner zaczął mistyfikować swą mistyką pragermańską, odwrócił się od niego, a przyjaźń przemieniła się w nienawiść. Boleśnie też później odczuwał swoją samotność w swej własnej ojczyźnie, której przeciwstawiał zawsze z miłością Francję i kulturę romańską. Rzucał w próżnię swoje dzieła, które przynosiły mu zdradę i opuszczenie najwierniejszych przyjaciół. Choroba umysłowa, w którą potem popadł, była niejako ucieczką filozofa-poety, tworzącego nie dla teraźniejszości i marzącego o zwycięstwie zza grobu. Dziś hitleryzm wyniósł go na tarczę i zamianował go prorokiem Trzeciej Rzeszy. Ale ten triumf jest właściwie tylko pohańbieniem pamięci Nietzschego i największą krzywdą, jaką można mu było uczynić. Zawdzięcza ją swojej siostrze.

Nazywał ją w latach młodych „kochaną lamą". Była jego opiekunką i najserdeczniejsza przyjaciółką — aż do zerwania z Wagnerem. Z chwilą, gdy Nietzsche odwrócił się do Wagnera, zaznaczył się pierwszy rozdźwięk między bratem a siostrą, która nie chciała ani też nie mogła dostrzec. że brat już nie jest synem pastora. że wyszedł już daleko poza atmosferę Naumburgu, gdzie się oboje urodzili. A potem weszła w życie Nietzschego — kobieta. Była nią Żydówka Lou André—Salomé, poetka, obdarzona w dodatku doskonałym zmysłem perspektywy, w której zmieścić się mogła wielkość Nietschego. Tego zmysłu perspektywy Elżbieta Foerster-Nietsche nigdy nie miała, względnie nie posiadała żadnego zrozumienia dla dystansu oddzielającego ją, kobietę bardzo energiczną, ale umysłowo nie wychodzącą poza rogatki małego miasteczka niemieckiego i pastorskiej rodziny protestanckiej, od człowieka świadomie przeciwstawiającego się teraźniejszości w imię dalekiej przyszłości. Dla niej Nietzsche pozostał nadal „Fritzem", którym trzeba się opiekować i którego trzeba strzec od błędnych dróg.

Na szczęście wtenczas mogła i ona uciec — w małżeństwo. Zjawił się na arenie jej życia były profesor gimnazjalny Bernard Foerster, który romantyzm wagnerowski i kult dla łzawego sentymentalizmu umiał pogodzić z najordynarniejszym antysemityzmem i brawurową tromtadracją nacjonalistyczną. Dla Foerstera Niemcy bismarckowskie były za ciasne, dlatego wyjeżdża do Paragwaju, by założyć tam „Nową Germanję". Foerster przedtem już poznał kraj. a następnie sprowadził tam szereg rodzin niemieckich, by założyć społeczeństwo, które uważać możemy za prawzór hitleryzmu. Pani Foerster stała się „królową" nowego społeczeń-

samem centrum Europy — w Niemczech. Słychać niekiedy jeszcze jakieś życzliwe słowo w Anglji lub gdzieindziej, ale dla Żydów niemieckich nikt konkretnie nic nie uczyni. Zdani jesteśmy przeto na własne siły i sami troszczyć się musimy o naszych cierpiących braci.

W dalszym ciągu podkreśla mowca wielkie znaczenie moralne, jakie sjonizm ma dla podtrzymania na duchu prześladowanych i złamanych ekonomicznie mas żydowskich. **Nasza praca nad odbudową Palestyny wzmacnia poszanowanie i prestige Żydów na świecie.**

Następny mówca **dr. Nahum Goldmann** poświęca swe przemówienie sytuacji Żydów w Niemczech. Mowca wywodzi, że teraz już nawet najzacieklejsi asymilatorzy doszli w Niemczech do przekonania, że jedyny ratunek żydostwa niemieckiego leży w emigracji. Jako członek rady przybocznej przy Wysokim Komisarjacie Ligi Narodów do spraw uchodźców przedstawia mowca wysiłki Wysokiego Komisarza, zmierzającego do wyszukania miejsca schronienia dla uchodźców. Po dwóch latach zabiegów i szukania **pozostała Palestyna jedynym krajem, mogącym przyjąć uchodźców niemieckich.**

Za trzy tygodnie zbiera się w Genewie nowa komisja ekspertów przy Lidze Narodów, która zastanawiać się będzie nad tem, gdzieby jeszcze można było osiedlić uchodźców niemieckich. Komisja wysłucha przedstawicieli organizacyj żydowskich, ale nie ulega wątpliwości, że i tym razem pozostanie się przy Palestynie.

Również dr. Goldmann z rozgoryczeniem podniósł milczenie świata całego wobec wstrząsającej tragedji żydostwa niemieckiego.

Pod koniec zgromadzenia doszło do przykrego incydentu. Oto jeden ze służących hotelu, gdzie zgromadzenie odbywało się, zaczął w pewnej chwili po niemiecku rzucać obelgi na Żydów. Dyrektor hotelu natychmiast interwenjował i usunął z sali awanturującego się funkcjonarjusza, usprawiedliwiając się przed organizatorami zebrania za ten niemiły incydent.

Incydent antysemicki z nadrabinem dr. Nemirowerem w Czerniowcach

Czerniowce, Ż.A.T. W Czerniowcach, dokąd przybył naczelny rabin Rumunji dr. Nemirower celem wzięcia udziału w uroczystościach z okazji intronizacji nowego arcybiskupa Bukowiny ks. dr. Boia, doszło do przykrego incydentu spowodowanego przez cuzistycznego posła Robu, który nie chciał dopuścić, aby dr. Nemirower brał udział w bankiecie wydanym na cześć arcybiskupa. Na znak protestu wszyscy żydowscy goście wraz z dr. Nemirowerem opuścili bankiet.

Kronika palestyńska

Śledztwo w sprawie przemytu broni

Śledztwo w sprawie wykrytego w porcie jaffskim transportu broni jest energicznie kontynuowane. W związku ze śledztwem przesłuchano w Tel-Awiwie 17 osób. Śledztwo w Tel-Awiwie prowadzą żydowski oficer policji Sofer i brytyjski sierżant policji Marshall.

„A Difae" donosi, że w paczkach pocztowych z Wiednia adresowanych do pewnego Żyda w Kfar-Saba, miano znaleźć 6 rewolwerów. Według informacyj tegoż pisma, zarówno nadawca jak i adresat przesyłek mają być członkami Brit-Trumpeldor. Policja prowadzi śledztwo.

„Felestin" donosi, że w Aleksandrji wykryto wielki transport przemyconej broni, która miała być przeznaczona dla Włochów w Egipcie

Inż. Rutenberg wraca

W najbliższych dniach powrócić ma do Palestyny naczelny dyrektor Palestine Electric Corporation inż. Rutenberg, który przez dłuższy czas bawił w Londynie w związku ze sprawami elektryfikacji Palestyny oraz pewnemi projektami nawodnienia kraju.

Wybory do samorządu tel-awiwskiego

Czynione są gorączkowe przygotowania do wyborów samorządowych w Tel-Awiwie, które mają się odbyć w pierwszej dekadzie grudnia. W najbliższych dniach rozdane będą wśród 25.000 uprawnionych do głosowania mieszkańców karty wyborcze. Wszystkie ugrupowania polityczne intensywnie przygotowują się do wyborów.

„Godzina hebrajska" w przyszłem radjo palestyńskiem

W końcu grudnia lub w pierwszych dniach stycznia nastąpi już otwarcie palestyńskiej radjostacji w Ramalla. Audycje mają być nadawane przez 5 godzin dziennie, w tem po jednej godzinie w językach hebrajskim, arabskim i angielskim oraz 2 godziny muzyki. Przedstawicielem żydowskim w radzie radjostacji jest dr. A. Kacenelsohn. Jako kandydaci na stanowisko dyrektora „godziny hebrajskiej" wymieniani są dr. Jehuda Kaufmann i założyciel „Habimy" Nahum Cemach. Dotychczas nie wymieniono jeszcze kandydatów na stanowisko kierownika muzycznego. Jedną z lansowanych jest kandydatura dyrektora konserwatorjum jerozolimskiego Hausera. Przypuszczalnie powołana będzie specjalna radjowa rada muzyczna z udziałem muzykologa U. H. i znawcy muzyki wschodniej dr. Lachmanna.

Muzeum archeologiczne

Na wiosnę nastąpi oficjalne otwarcie wielkiego muzeum archeologicznego, budowanego z fundacji 2 miljonów dolarów Rockfellera-seniora. Eksponaty muzeum są już przenoszone do nowego gmachu. W muzeum znajdą się starożytności archeologiczne, pochodzące ze znalezisk w samej Palestynie. Kraje sąsiednie będą uwzględniane tylko częściowo. Wykonywane są reprodukcje licznych palestyńskich eksponatów archeologicznych, których oryginały znajdują się w muzeach zagranicznych. Departament starożytności, na czele którego stoi pułk. Richmond, kompletuje obecnie bibljotekę, która obejmie wielojęzyczną literaturę o archeologji palestyńskiej. Na założenie tej bibljoteki departament dysponuje specjalną fundacją, także Rockfellera. Eksponaty przygotowywane są przez dwóch specjalistów z Anglji i 16 — z Egiptu. Muzeum będzie opatrzone w studjo fotograficzne, laboratorja itd. Na budowę gmachu muzeum przeznaczył Rockfeller miljon dolarów i tyleż na koszta administracji.

Towarzystwo badań wschodnich

Przy udziale 100 orjentalistów odbyło się w Jerozolimie 72-e doroczne zgromadzenie Towarzystwa Badań Wschodnich w Palestynie. Przewodniczył prof. Torczyner z U. H. Na prezesa towarzystwa wybrano ks. L. H. Wansona z Zakonu Dominikanów. Zgromadzenie wysłuchało szeregu referatów, m. in. Torczynera (przekład Biblji na język niemiecki), ks. Abela (miasto Tapuah w Galilei), prof. Albriht (wykopaliska w Bet-El), oraz referatu o gminie Gruzinów w Palestynie, która liczy około 10.000 dusz.

Niezwykła partja szachów

Angielski mistrz szachowy, sir George A. Thomas, którego specjalnością jest rozgrywanie partji jednocześnie z kilkunastu przeciwnikami, przyjął zaproszenie dyrektora więzienia Parkhurst na wyspie Wight do zademonstrowania swej sztuki przestępcom, odsiadującym karę w tem więzieniu.

Zgłosiło się 16 więźniów szachistów do rozegrania partji z mistrzem szachowym.

Niezwykła ta gra była nader ożywiona, a choć sir George A. Thomas wygrał wszystkie partje, to jednak musiał przyznać, że niektórzy z jego przeciwników w więziennych ubraniach są niepospolitymi szachistami i musiał dobrze się namyślać, aby ich pokonać.

Gra z najsilniejszym z tych przeciwników wymagała aż 70 posunięć, zanim doszło do rozstrzygającego mata.

Po skończeniu gry mistrz szachowy oświadczył, że gra w tak niezwykłem otoczeniu z przeciwnikami w więziennych ubraniach była dla niego niezwykle interesująca.

Z początku, chcąc sprawić radość uwięzionym, zamierzał dać się im pobić. W miarę jednak, jak przedłużała się gra, obudził się w nim duch bojowy sportowca i od tej chwili zaczął uważać swych przeciwników za równych sobie partnerów.

Wobec tej gry powstała też w nim myśl urządzania od czasu do czasu podobnych demonstracji także w innych więzieniach, sądzi bowiem, że taka rozrywka może wywrzeć duży wpływ umoralniający na więźniów.

---

stwa niemieckiego w Paragwaju. Prowadziła dom na wielką skalę, otoczyła się liczną służbą, ale mając doskonały zmysł dla interesów umiała zwalić ciężar utrzymania tego dworu na kolonistów. Panowanie Foerstera długo nie trwało, bo przedsiębiorstwo zbankrutowało, przyczem okazało się, że prawdziwy prekursor hitleryzmu nie miał zbyt czystych rąk. Gdy prawda wyszła na jaw popełnił samobójstwo.

Po śmierci męża okazała się pani Elżbieta Foerster kobietą o niezwykłych zdolnościach organizacyjnych. Była niejako Goebbelsem — przed Goebbelsem, doskonale bowiem zdawała sobie sprawę z wartości propagandy. Zataiła śmierć swego męża, pisała do prasy niemieckiej entuzjastyczne artykuły o „Nowej Germanji" paragwajskiej, a nawet ogłosiła książkę, w której gloryfikowała pamięć swego męża, przemilczając w niej niebardzo etyczne jego machinacje. Zaczęły nanowo napływać pieniądze i rodziny dalszych kolonistów. Spekulacja jej nie zawiodła, bo naprawdę stało się to do czego dążyła: rząd paragwajski podarował kolonistom ziemię, aczkolwiek administracja kolonij z panią Elżbietą Foerster na czele nie uiściła sumy kupna, przedtem zainkasowana u kolonistów, którzy mieli dość tej kosztownej i niejednokrotnie kolidującej nietylko z kodeksem karnym, ale z prymitywną etyką gospodarki pani Elżbiety Foerster i kategorycznie zażądali, by „królowa" wróciła do Niemiec

A tymczasem dawny jej „Fritz" stał się już autorem „Zaratustry" i całego szeregu dzieł, w których filozofował młotem. Nienawidził kłamstwa i obłudy, a ta organiczna nieufność i podejrzliwość wobec uświęconych i omszałych prawd, które dawno przestały być prawdą, uczyniły z niego psychologa, który przeczuł Freuda i utorował drogę psychoanalizie. Być może, że rację ma Ludwik Klages, uważając, że Nietzsche jest raczej psychologiem niż filozofem, ale właśnie psycholog - Nietzsche przemyślał względnie przecierpiał to wszystko, czego teraz jaskrawem zaprzeczeniem jest hitleryzm. O wiele bliższym był mu wtenczas Jerzy Brandes, którego wykłady o jego filozofji na uniwersytecie kopenhaskim były ostatnim promykiem słońca przed ucieczką w obłęd. Siostry z głębi duszy nienawidził, aczkolwiek ta nienawiść nie wolną też była od miłości. Niemcy mają dla takich stanów psychicznych wyrażenie „Hass-Liebe", a takim był właśnie stosunek Nietzschego do siostry. Mimoto pani Elżbieta Foerster - Nietzsche po powrocie do Niemiec zamianowała sama siebie wykonawczynią testamentu wielkiego swego brata.

Nietzsche dogorywał u swej matki w Naumburgu, a Elżbieta Foerster - Nietzsche zakłada w Weimarze „Archiwum Nietzschego". Tosamo pióro, które jeszcze przed kilku laty mistyfikowało opinję publiczną, werbując dla kolonji w Paragwaju, uprawiało teraz propagandę dla pamięci Nietzschego. Zaczęły się ukazywać dzieła, które prawdziwi przyjaciele i znawcy Nietzschego napiętnowali jako falsyfikaty. Siostra wydała też korespondencję swego brata, z której wyrzuciła wszystkie ustępy przedstawiające Nietzschego w innem świetle. Zaczęła się heroizacja Nietzschego i jego kanonizacja na świętego tych Niemiec, których Nietsche nienawidził. Miłość siostry przemieniła się w okrutną zemstę. A była przytem pani Foerster bardzo praktyczną, bo umiała wydobywać pieniądze od republiki weimarskiej, by następnie archiwum Nietzschego przekazać Hitlerowi, któremu nawet podarowała laskę Nietzschego. Nietzsche bronić się nie umie, a mam tu na myśli tych wszystkich, dla których Nietzsche pisał i tworzył w męce serdecznej. Nadejdzie jednak czas, w którym weźmie znowu odwet Nietzsche — prawdziwy, nad Nietzschem, sfałszowanym ad usum... Hitlera.

M. KANFER

PO JEDNEM ZDANIU...

Zgoła nieoczekiwanie dosiadł antysemickiego konika adw. Horbaczewski, jeden z miejscowych leaderów P. P. S.-u. (Ze sprawozdań z procesu grodzieńskiego).

* * *

Pewien polityk angielski powiedział, że właściwie istnieją tylko dwa systemy rządzenia: liczenie głów i rozbijanie głów. („Gazeta Polska", korespondencja Florjana Sokołowa o wyborach angielskich).

*

Od r. 1933 cała energja Niemiec została zmobilizowana dla przygotowania wojny, i to nietylko w fabrykach, w kasarniach i w aerodromach, ale w szkołach, na uniwersytetach i niemalże w ochronkach dziecinnych. (Winston Churchill).

*

Czy talent żydowski, talent Żyda narodowego nie godzien jest zaszczytu, odznaczenia, wawrzynu, poparcia, zabezpieczenia możliwości swobodnego rozwoju? (Pierrot w „Naszym Przeglądzie").

* * *

Trudno przypuścić, by... konfiskaty prasowe były akurat idealną formą... kontaktu rządu ze społeczeństwem. („Robotnik").

* * *

Obecny team poselsko-senacki, złożony w Krakowie, jakoś mi nie pasuje do wielkich tradycyj miasta. (Z. Nowakowski w „Wiadomościach Literackich").

* * *

Zbiory światowe r. 1935 są najsłabsze od r. 1924; ani jeden z wielkich krajów eksportujących zboże nie doniósł o zadowalniających zbiorach, — fakt, którego od lat już nie notowano. (Komunikat Międzynarodowego Instytutu rolnego w Rzymie).

Pola Dobrzyńska Łódź-Tel-Awiw
Izak Scheinman Kraków-Haifa
zaślubieni 7. listopada br. w Haifie.
Osobnych zawiadomień nie wysłano. 3942kr

Gdyby Partia Pracy zdobyła władzę...

Herbert Morrison — przywódca Labour Party

(h) — „Robotnikom brak przywódców". Tak twierdzą przeciwnicy Labour Party. Na czele tego stronnictwa — mówią — niema dziś ludzi o znanych, porywających, przemawiających do tłumu nazwiskach. Starsi prowodyrzy, Ramsay Mac Donald, J. H. Thomas, Philipp Snowden, Lord Haldane, George Lansbury, lord Ponsonby, nie rozstrzygają już o losach partji, a Artur Henderson nie żyje.

Na to odpowiadają laburzyści:

— Nasza partja jest partją przyszłości. Nasi przywódcy to młodzi, energiczni, pełni temperamentu ludzie, którzy reprezentują poglądy młodego pokolenia. Naprzykład — Herbert Morrison.

Herbert Morrisson jest czołową osobistością partji robotniczej w hrabstwie londyńskiem, tzn. w najpoważniejszym okręgu całej Wielkiej Brytanji. Lecz mimo wielkiej swej popularności, został on w r. 1931 pobity w czasie wyborów do parlamentu, i to przez kobietę, p. Marjorie Graves. Jej system zdobywania głosów okazał się niezwykle efektywny. Zamiast występować na publicznych zgromadzeniach zdobywała ona swoich wyborców osobiście. Codziennie, kilkadziesiąt razy dziennie, zjawiała się u coraz to innych mieszkańców swojej dzielnicy i wyłuszczała im swój program kandydacki w najdrobniejszych szczegółach, osobiście, w ich własnym domu.

Tak czyniła cztery lata temu, tak też czyni obecnie. Lecz dziś zwalcza ją Morrisson w sposób nowoczesny. W aucie, zaopatrzonem w głośnik, przejeżdża on wszystkie ulice swego okręgu, zatrzymuje się co parę kroków, przystaje tam, gdzie są większe skupienia i wygłasza kilka słów do wyborców, kilka słów mocnych, silnych, przekonywających.

Jest on jeszcze stosunkowo młody. Wzrok jego ma jakąś dziwną siłę, która czasami działa tak bardzo, że przez długi czas wyrazu jego oczu zapomnieć nie można. Jego głos jest silny, sympatyczny, o jakimś odcieniu ludowym, który właśnie zdobywa mu niezwykle dużo zwolenników i przyczynia się do jego popularności. Bo obok tej ludowości przebrzmiewa w jego głosie też jakiś ton autorytatywny, władczy, ton człowieka, który wie do czego zmierza.

Morrisson nie wie co to zmęczenie. W przeciągu jednego dnia odbyć potrafi 70 przeszło krótkich zebrań ludowych, a mimoto jest dalej dziarski, świeży, wypoczęty.

— Jest to człowiek nieprzeciętny — mówią o nim zwolennicy i przeciwnicy. Bo w Anglji umie się doceniać odwagę i zdolność człowieka, który jedynie dzięki sile swej woli, dzięki swej energji, potrafił wznieść się szczebel po szczeblu, na najwyższe szczyty hierarchji partyjnej. I ten człowiek, który kiedyś, prędzej czy później, zaliczony będzie w poczet tych, którzy wchodzą w rachubę jako kandydaci do objęcia steru rządów Wiekiej Brytanji, dumny jest z tego, że jest synem zwykłego policjanta i że sobie tylko ma wszystko do zawdzięczenia.

Nastają już słotne i zimne dni ....

Trzeba zatem zawczasu pielęgnować i zahartować skórę
NIVEĄ
Ceny od zł 0,40 - 2,60

Morrisson wierzy w to, że rząd robotniczy byłby zdolny w chwili obecnej pokierować losami Anglji i świata. Labour Party — powiada — różni się od obecnej większości tem, że uznaje tylko politykę aktywną i produktywną, a potępia politykę bezustannej chwiejności i wahania.

— Nasi przeciwnicy — mówi Morrisson twierdzą, że dojście labourzystów do władzy podkopałoby znaczenie Anglji na świecie. Jest to stanowisko z gruntu fałszywe. Doświadczenie wykazało, że te dwa gabinety na czele których stali ludzie z Labour Party zdały egzamin ze swej sprawności, szczególnie w kwestjach polityki zagranicznej, o się zaś tyczy spraw fi-



75)

— Czy nie wiesz, siostro, o jakiej dziewczynie z tego miasteczka, w którem mieszkałaś przed zamążpójściem? Byłabym rada, gdyby zdarzyła się jakaś podobna do ciebie, wesoła, płodna i robotna. Pracę około domu mogę wziąć jeszcze przez wiele lat na siebie, nie mam więc nic przeciwko temu, jeżeli będzie mało gospodarna.

Poczciwa kuzynka wybuchła głośnym śmiechem, spojrzała na męża i zawołała:

— A co ty na to? Jeżeli jej syn dostanie żonę podobną do mnie, będzie to klątwa czy błogosławieństwem?

Mężczyzna podniósł powoli głowę, jak to było jego zwyczajem. Przysłuchiwał się dotąd, żując ryżowy kłos a teraz odparł zamyślonym głosem:

— O, tak... wcale dobrze...

Żona zaśmiała się, słysząc tę niemrawą odpowiedź i przytaknęła:

— Dobrze, siostro, pójdę i zobaczę. Żyje tam dwieście rodzin lub coś koło tego. To duża osada, znana z jarmarków. Pośród tylu dziewcząt znajdzie się z pewnością jakaś na wydaniu.

Rozmawiali więc dalej o tej sprawie; matka wyznała otwarcie, że chciałaby uniknąć zbytecznych wydatków. Dodała wreszcie:

— Nie żywię nadziei, że dostanę synową pod każdym względem doskonałą. Jestem uboga i syn mój nie otrzyma dużo gruntu. Dzierżawimy więcej, niż posiadamy na własność.

Wtedy zabrał głos mężczyzna:

— Masz przecie w majątku jaki taki spłacheć ziemi, a to już dużo znaczy w naszych czasach. Wielu nie posiada dziś nawet tego. Ja sam wolałbym wydać córkę za ubogiego rolnika, niż za bogacza, który nie siedzi na własnej ziemi. Uczciwy człowiek i dobra ziemia jest rękojmią szczęśliwego małżeństwa. Na to będę patrzał, wydając własną córkę .

Kiedy więc żona zapytała:

— Pozwolisz mi, ojcze, udać się na dzień lub dwa do miasteczka i rozglądnąć się za czemś odpowiedniem? — odparł w zwykły swój, zwięzły sposób:

— Zgoda na to. Córki są już dość duże, by cię zastąpić od czasu do czasu.

Wkrótce tedy żona kuzyna przywdziała świeże szaty, zabrała z sobą niemowlę i jedno czy dwoje dzieci co młodszych, aby poznały rodzinę ojca; zabrała też kilkoro starszych, aby mieć wyrękę w opiece nad młodszemi. Najęła mały wózek, umieściła w nim całą gromadkę, sama zaś dosiadła szarego osiołka, którego mąż nie potrzebował narazie, bo żniwa skończyły się już, a do młócenia ziarna mógł użyć wołu. Ruszyła w drogę i nie było jej przez trzy dni i dłużej. Gdy wróciła nareszcie, miała głowę pełną przeróżnych dziewcząt, które przewinęły się przed oczyma. Ledwie rozeszła się wieść o jej powrocie, matka przybiegła i pytała o nowiny. Kuzynka opowiadała:

— W osiedlu jest moc dziewcząt, bo niema u nas zwyczaju zabijania córek po urodzeniu, jak to bywa po innych miastach. Ile ich matka wyda na świat, tyle wyrasta potem i dlatego jest ich tak wiele. Oglądnęłam z tuzin dziewcząt, siostro, same dobre znajome, dorodne, pełne i zdrowo wyglądające. Wszystkie nadawałyby się świetnie dla moich synów. Ale mnie trzeba było przecież tylko jednej. Przymknęłam więc nieco oczu, patrzyłam na tę i na ową, aż wreszcie wybrałam trzy. Spośród tych trzech, kiedy przyjrzałam się bliżej, jedna kaszlała i miała spuchnięty nos, druga miała chore oczy, została więc tylko trzecia, najlepsza. Jest naprawdę dziewczyną bystrą i sprytną.

(C .d. n.)

nansowych i ekonomicznych, to i tu partja pracy ma za sobą doświadczenie nie byle jakie i wykazać się może nieprzeciętnemi wynikami swej pracy. Labour Party kieruje wszelkicmi sprawami gminy londyńskiej, największej gminy miejskiej na świecie. Nikt jej na tem polu nie może wytoczyć żadnych poważnych zarzutów. Dlaczegożby więc ta partja nie miała być zdolną do rządzenia Anglją całą, tak jak jest zdolną do rządzenia Londynem?

Może istotnie rozumowanie p. Morrissona nie jest pozbawione logiki i słuszności. Mimoto jednak jest to raczej muzyką przyszłości. Dziś chyba nikt w Anglji ani na świecie, nie wierzy w możliwość uzyskania większości przez Partję Pracy w czasie wyborów. Rządy nad Anglją sprawować będą dalej konserwatyści. A. P. Morrisson skazany jest na to, by czekać dalej. Czekać conajmniej jeszcze 4 lata, aż — do następnych wyborów.

W Anglji inaczej...

W paryskim „Oeuvre" znajdujemy niezwykle ciekawy artykuł André Pierre'a o wyborach angielskich. Przytaczamy z niego następujący fragment:

„Wszyscy obserwatorzy angielskiej kampanji wyborczej są zgodni w tem, że zgromadzenia wyborcze tym razem były bardzo słabe. Rolę ich objęło radjo. Poco się natężać? Radjo przynosi programy i hasła polityczne każdemu do domu. Musi się przyznać rządowi angielskiemu, że ułożył listę odczytów radjowych ze wzorową bezpartyjnością. Trzy wielkie partje doszły po sobie do głosu, a opozycja w tychsamych rozmiarach jak partje rządowe. Ostatni odczyt radjowy odbył się dnia 9 bm. By nie zakłócić równowagi, nie dopuszczono nawet sira Samuela Hoare do mikrofonu, a angielski minister spraw zagranicznych wygłosić mógł swoją mowę w poniedziałek na wielkim bankiecie. Oto praktyka „fair play". Organy partyjne, jak np. „Daily Mail" otworzyły swe szpalty też i wrogom politycznym. Od 30 października czytelnicy tego arcykonserwatywnego pisma mieli możność czytania artykułów wszystkich wybitnych polityków: Baldwina, Mac Donalda, Attlee'a sira Herberta Samuela, Lloyda George'a, sira Johna Simona, lorda Snowdena, Herberta Morrisona i innych. Wreszcie należy wspomnieć o lojalnym tonie dyskusji. Są napewno wyjątki, zwłaszcza w okręgach Mac Donalda - seniora i juniora. Członkowie partji pracy porządnie im dokuczyli, ponieważ uważają ich za „renegatów". Ogółem jednak biorąc, toczyła się kampanja bez incydentów, bez oszczerstw i bez osobistych wycieczek. Gdy mówca tu i ówdzie traci umiar potem się usprawiedliwia. Winston Churchill oświadczył np. że socjaliści podczas wojny nie okazali zbyt dużej odwagi. Na drugi dzień przesłał do „Daily Heraldu", organu Partji Pracy, list, w którym się usprawiedliwia, że w zdenerwowaniu użył takich słów.

„Kraków za lat 20"

Jeszcze Boy pisał o biednym, ponurym Krakowie, nic więc dziwnego, że zapowiedziany wieczór humoru ściągnął liczną publiczność. Głównym tematem satyry trzech autorów i wykonawców: Ireny Szczepańskiej, znanego humorysty, Zbigniewa Grotowskiego i młodego literata Karola Müllera były losy Krakowa za lat 20, czyli w roku 1955. Przyszłość stanowi zawsze niezmiernie wdzięczny cel wycieczek satyryków i humorystów. Dowodem tego są liczne filmy satyryczne (lub częściej tylko do tego tytułu pretendujące) których akcja obraca się dokoła przyszłości. P. Zbigniew Grotowski zagaił wieczór i w dowcipny sposób nakreślił nam los Krakowa za lat 20, Krakowa zniszczonego leżącego w gruzach, do którego przybywa ekspedycja naukowa z Warszawy. Nasuwa nam się tylko małe pytanie: Dlaczego prelegent tak czarną Krakowowi wróży przyszłość? Chyba, że chciał przez to powiedzieć że Kraków niestety z każdym dniem coraz bardziej się upodabnia do żywego muzeum. Za dalszy teren swych wypadów humorystycznych obrał p. Grotowski niezmiernie wdzięczny temat ubezpieczalniowy, podatki, no i rzecz jasna wojnę włosko - abisyńską, o którą wprawdzie tylko mimochodem zawadził. Uwagi p. Grotowskiego na wszystkie wyżej wymienione tematy wywoływały wprawdzie śmiech na sali, ale nie był niczem nowem i oryginalnem. Możliwe że winę ponoszą tak bardzo już przez humorystów zużytkowane tematy. Tem bardziej szkoda, że tak utalentowany humorysta, jak p. Zbigniew Grotowski nie zdobył się na większy wysiłek „na jaki kulturalna krakowska publiczność niewątpliwie zasługuje. Wizję przyszłości p. Grotowskiego z powodzeniem snuła dalej p. Irena Szczepańska, popularna autor ka książek dla dzieci. Dowcip p. Ireny Szczepańskiej przeważnie trafiał w sedno rzeczy, szkoda, że autorka była najwyraźniej stremowana, wskutek czego nieco ucierpiała interpretacja. Trzecim skolei współautorem wieczoru był młody dziennikarz p. Karol Müller. Prelegent dowcipnie i ze swadą rozprawiał się z uczestnikami jury, ustanawiającego nagrodę literacką w roku 1955. I znów małe zapytanie, nietylko pod adresem p. Müllera, ale i pozostałych współwykonawców: Dlaczego tyle miejsca poświęcono p. Jalu Kurkowi? Drugą humoreskę odczytał nam p. Müller na zakończenie wieczoru. Prelegent trafnie wyszydził wywiady u gwiazd filmowych. Publiczność oklaskiwała hultajską trójkę. Reasumując, wieczór naogół udany. Ir - Ka.

ADWOKAT
Dr. Kalman STEIN
Kraków, ulica FLORJAŃSKA 32.
powrócił

W obozie...

W Tel Awiwie odbyła się w tych dniach konferencja grupy palestyńskiej Światowego Związku Ogólnych Sjonistów (grupy B). Konferencję zagaił p. Supraski, który omówił tarcia, wynikłe w łonie ogólnych sjonistów po kongresie. Supraski nawoływał szeroką koalicję, na której opiera się obecnie Egzekutywa Sjonistyczna, do użycia wszystkich sił dla osiągnięcia międzypartyjnego pokoju w sjoniźmie.

Niema miejsca w sjoniźmie na konflikty wewnętrzne zwłaszcza w obliczu niebezpieczeństwa, jakie grozi ze strony projektu utworzenia Rady Ustawodawczej w Palestynie.

Następnie przemawiał członek Egzekutywy Dr. Rotenstreich przyjęty gorącą owacją, który mówił o problemach ekonomicznych organizacji sjonistycznej. Podkreślił on konieczność uregulowania na zdrowych podstawach narodowych stanu posiadania w Palestynie i zapobiegania nieujednostajnionym akcjom ekonomicznym. — Wskazał również na konieczność zwiększenia ruchu turystycznego, który jest poważnym czynnikiem gospodarczym. Inni mówcy omawiali obecnie wytworzone warunki w organizacji sjonistycznej i sprawy związane z irgunem ogólno-sjonistycznych robotników.

... i poza obozem

Ż.A.T. donosi: W tych dniach odbyło się w Paryżu plenarne posiedzenie kierownictwa NOS, na którem nakreślono program prac tej organizacji. Dwa główne ośrodki kierownictwa będą miały swe siedziby w Londynie i Warszawie. Resort polityczny został już przeniesiony do Londynu. Przewidziane jest założenie ekspozytur kierownictwa w Jerozolimie, Genewie i kilku innych ośrodkach. Na program prac kierownictwa składają się następujące zadania: We wszystkich krajach mają być utworzone oddziały N.O.S., w których mają być zorganizowane poszczególne odłamy sympatyków ruchu. Ma być przeprowadzona pożyczka narodowa, która stanowić ma „próbę zgromadzenia w skarb narodu żydowskiego znaczne kapitały dla planowego budownictwa państwa żydowskiego". Przewidziane jest ukonstytuowanie komisji rzeczoznawców, która opracować ma 10-letni plan skolonizowania półtora miljona Żydów w Palestynie. Niepóźniej niż w roku 1937 ma być zwołane „pierwsze narodowe zgromadzenie" sjonistycznego żydostwa światowego, które ukonstytuować ma naród żydowski. Program prac podkreśla następnie konieczność ożywienia i wzmożenia bojkotu żydowskiego przeciwko Trzeciej Rzeszy, zniesienia układu transferowego i odzyskania świata chrześcijańskiego dla walki z nazizmem. Kierownictwo opracowało plan pracy na rzecz rozwoju „narodowego związku robotników". Kapitał „Bank He'amel" ma być podwyższony do 100.000 f. szt. Keren-Tel-Chaj ma być przekształcony w „potężny instrument dla odbudowy państwa żydowskiego". Wreszcie postanowiono znaleźć nowe drogi hachszary

Kufry z przed lat kilkuset i kilku tysięcy

Nasze dzisiejsze kufry podróżne — to arcydzieło komfortu i wygody, to najwyższy luksus, połączony z najwyższą elegancją i praktycznością. Mamy specjalne kufry do sukien i ubrań, inne do bielizny, inne wreszcie do książek. Pierwsze zastąpić nam mogą szafę, drugie komodę, w trzecich znajdujemy stolik podręczny i bibljoteczkę.

Ale przed laty kilkudziesięciu pakowaliśmy nasze rzeczy w arcyniewygodne i arcynieestetyczne toboły. Więc myślimy, że dawniej, kilkaset i kilka tysięcy lat temu musiało być pod tym względem jeszcze gorzej.

Tymczasem nic podobnego. Niedawno odkryto np. kufry prywatne Ludwika XIII-go, stwierdzając ze zdumieniem, że są one nader pomysłowo skonstruowane, bardzo praktyczne i bardzo szykowne. Chociaż to wcale nie było łatwo pogodzić z ich wielkością — musiały bowiem być ogromne z powodu rodzaju strojów, jakie wtedy noszono.

Wykopaliska egipskie i papirusy, które ostatnio odczytano, dowodzą, że i w tych zamierzchłych czasach kufry elegantek były prawdziwemi dziełami sztuki i zarazem sprzętem naprawdę wygodnym. A podróż wtedy była przecież o tyle od naszych, choćby najdalszych eskapad, uciążliwsza i trwała dużo, dużo dłużej nieraz całemi miesiącami. „Neseserem" takiej egipskiej pani nie pogardziłaby najbardziej wymagająca z naszych kapryśnych i bogatych podróżniczek, najwytrawniejsza z naszych turystek.

Czegóżbo niema w takim starożytnym „neseserze"!

Jest lusterko, umocowane w ściance, nie ze szkła wprawdzie, lecz z pięknie polerowanej miedzi, lub srebra. Są słoiki i słoiczki do szminek, flaszeczki do różnych „płynów piękności", też, oczywiście, nie szklane, ale dużo piękniejsze, dużo droższe: z barwnych półszlachetnych kamieni. Jest miejsce specjalne na szczoteczki, w srebro oprawne, na grzebyki ślicznie wyrobione z metalu!

Tylko to wszystko strasznie dużo waży (nic dziwnego!). Ale przecież ówczesna „turystyka" nie potrzebowała nigdy swego „neseseru", ani swej — z kosztownego drzewa — walizki sama nosić!

„Salon łez" w amerykańskich bankach

Jedno z czasopism amerykańskich zamieszcza ciekawe uwagi o zdolnościach finansowych kobiet. Jak się okazuje, bankierzy uważają kobiety za najtrudniejszy rodzaj klijentów. Kobiety chętnie umieszczają posiadane kapitały na wysoki procent, nie licząc się z tem, że ktoś ciągnie duże zyski, ten równocześnie naraża na ryzyko bezpieczeństwo kapitału. Toteż, gdy wskutek naglego niepowodzenia wydarzą się nieoczekiwane straty, klijentki urządzają w banku takie sceny, że niektóre z instytucyj finansowych mające dużo kobiecej klijenteli zdecydowały się poświęcić osobny pokój na tzw. żartobliwie „salon łez", gdzie klijentki pod opieką wykwalifikowanej pielęgniarki mogą dowoli dostawać spazmów i mdleć, po otrzymaniu niepomyślnej wiadomości z giełdy.

Jak mówią, w Ameryce większość pieniędzy przechodzi przez ręce kobiet. Podobno ma nawet do nich należeć 70 procent majątku narodowego. Ostatnio wśród kobiet amerykańskich zaznaczył się wyraźnie prąd od kierowania samodzielnie swym majątkiem, zamiast, jak to dotychczas robiono, umieszczania go w banku na procent. Powstał nawet specjalny bank kobiecy, kierowany wyłącznie przez kobiety i przyjmujący wkłady wyłącznie od kobiet.

W prospekcie banku znajduje się hasło: „Jedna kobieta może być mocna, sto kobiet — to siła, z którą trzeba się liczyć, tysiąc kobiet — to już potęga, miljon zrzeszonych kobiet — może dokonać wszystkiego. A więc do dzieła!".

Bankierzy z Wall Street żartują z kobiecego banku, mówiąc, że miljon kobiet, pragnących podwoić swój majątek, może z łatwością wyjść ze swych finansowych operacyj bez miljona... przysłowiowych „ostatnich koszul".

DZIEŃ POLITYCZNY

Publikacja nieznanych listów J. Piłsudskiego

Organ Instytutu Badania Najnowszej Historji Polski „Niepodległość” rozpoczął od 30-go zeszytu publikację niedrukowanych nigdzie dotychczas listów Józefa Piłsudskiego. Publikacja obejmuje listy od r. 1893 począwszy i zawiera wiele nieznanych szczegółów z życia i pracy Józefa Piłsudskiego. Dotychczas zostało ogłoszonych 14 listów z lat 1893—1895 w zeszytach: 30. 31 i 32. ciąg dalszy będzie drukowany stale w każdym zeszycie „Niepodległości”.

Prof. Kolankowski ministrem oświaty?

W stolicy kursuje pogłoska, jakoby kierownik Min. W. R. i O. P., prof. Chyliński, nosił się z zamiarem ustąpienia z zajmowanego stanowiska. W związku z tem opowiadają, jakoby miarodajne czynniki zwróciły się do prof. Uniw. wileńskiego dr L. Kolankowskiego, z propozycją objęcia teki Min. W. R. i O. P. Profesor Kolankowski jednak miał postawić pewne warunki, od których uzależnia przyjęcie teki ministra.

O amnestję dla Witosa

W ostatnim numerze „Piasta” podano kilkadziesiąt wsi, z których chłopi wysłali do P. Prezydenta Rzplitej depesze lub listy z prośbą o amnestję dla więźniów brzeskich, a przedewszystkiem dla W. Witosa. Akcję tego rodzaju rozpoczęła wieś w Wielkopolsce, a stąd przeniosła się na teren Małopolski. M. in. pisze „Piast”, że z samego powiatu jarosławskiego wysłano depesze z 59 gromad.

Zmienili front

Ks. biskup stanisławowski Chomyszyn, reprezentujący ugodowy odłam ukraiński, ogłosił list pasterski, w którym pisze m. in.:

Naród nasz, zaprowadzony w ślepą ulicę, znalazł się w sytuacji bez wyjścia. Nasi patrjoci i politycy grali rolę nieprzejednanych bohaterów i bojowników za naród. Nacjonalistyczne pisma gloryfikowały sabotaże i z tej przyczyny zaczął spadać na naród ukraiński cios za ciosem i doszliśmy do tego, żeśmy wszystko stracili.

A patrjoci i politycy teraz zmienili front i stali się lojalnymi, by osiągnąć bodaj jakie okruchy, chociaż przy innej taktyce mogli w swoim czasie osiągnąć prawdziwe zdobycze. Dawniej każdy głos, nawołujący do opamiętania, uważano za zdradę, za zbrodnię wobec narodu, a obecnie już poznali swój błąd, ale za późno“.

Z SPORTU

NAJBLIŻSZE MECZE LIGOWE.

17 bm. Polonja — Śląsk, Wisła — LKS Garbarnia — Legja Warta — Pogoń Ruch — Cracovia

24 bm. Śląsk — Warszawianka Garbarnia — Wisła. 1. XII. Warszawianka — Wisła.

TRZY GODZINY TYLKO BYŁ OTWARTY SZTUCZNY TOR.

Sztuczne lodowisko w Katowicach otwarte zostało w sobotę wieczorem bardzo uroczyście, ale już po trzech godzinach tor został zamknięty wskutek niepomyślnych warunków atmosferycznych.

EUROPA ŚRODKOWA — EUROPA ŁACIŃSKA.

Projektowany jest w r. 1936 ciekawy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Europy Środkowej i Europy Łacińskiej.

W skład Europy Środkowej wejść mają gracze austrjaccy czescy i węgierscy. Drużynę Europy Łacińskiej tworzyć będą piłkarze Francji Włoch i Hiszpanji.

Mecz odbyć się ma w Pradze.

TRENER KANADYJSKI DLA HOKEISTÓW WIEDEŃSKICH.

Wiedeński Związek Łyżwiarski zabiega o sprowadzenie dla czołowych drużyn austrjackich hokeja lodowego trenera z Kanady.

Trenerem tym ma być p. Kelly, który od r. 1930 czynny był w jednej z najlepszych kanadyjskich drużyn hokejowych jako napastnik wysokiej klasy.

POZNAŃ BIJE ŁÓDŹ W BOKSIE 10:6.

W międzymiastowym meczu bokserskim rozegranym w Poznaniu Poznań pokonał Łódź w stosunku 10:6.

WĘGRY — CZECHOSŁOWACJA w PING-PONGU 3:2.

Międzypaństwowy mecz ping - pongowy Węgry — Czechosłowacja zakończył się ciężko wywalczonem zwycięstwem Węgier w stosunku 3:2. Węgry były reprezentowane przez obecnego i dawnego mistrza świata Barnę i Szabadosa. Czechosłowacje reprezentował Mamr i Kolar.

Dziś, dnia 15 listopada b. r. Wielka premjera w kinoteatrze „ADRIA“ filmu „WALCZĘ O ŻYCIE“
Główne role odtwarzają niezapomniany PAWEŁ MUNI i BETTY DAVIS.
Początek seansów o godzinie 5-ej, 7-ej, 9-ej. — Ceny miejsc mimo wszelkich kosztów niezmienione. —
W sobotę i niedzielę PORANKI filmu „DZIEŃ WIELKIEJ PRZYGODY“.

Wiadomości z kraju

Liga przeciw zniesławianiu Żydów

Z inicjatywy byłego senatora dra Ringla wyłoniła się akcja, która wytknęła sobie za zadanie demaskowanie roboty, agitatorów antysemickich, przyczem przedsięwzięte zostaną środki, ażeby w ramach możliwości nie dopuścić do bezkarności zniesławiania dobrego imienia narodu żydowskiego. Tak jak Związkowi Gmin Żydowskich w Szwajcarji udało się przygwoździć haniebną robotę propagatorów tak zwanych Protokołów Mędrców Sjonu, niewątpliwie uda się napiętnować niejeden wybryk rodzimego antysemityzmu, którego reprezentanci bardzo często tylko dlatego pozwalają sobie na insynuacje, że właściwie uchodzi im to bezkarnie.

Akcję obejmie Stowarzyszenie, które nosić będzie nazwę Liga Przeciw Zniesławieniu Żydów. Opracowany statut Ligi zostanie przedłożony władzom.

Przy Lidze stworzone zostaną odpowiednie sekcje jak prasowa, statystyczna, ochrony prawnej i t. d.

Na konferencji prasowej, która się odbyła we Lwowie, b. sen. Dr. Ringel poinformował przedstawicieli prasy żydowskiej o stanie dotychczasowych prac, któremi już zainteresowane zostały przez referenta środowiska żydowskiego w Warszawie, Krakowie, Katowicach i Przemyślu.

Ekscesy i nastroje antyżydowskie

Korespondent ŻAT-nej otrzymał z różnych miejscowości w Poznańskiem doniesienia o wykroczeniach antyżydowskich, będących skutkiem agitacji antyżydowskiej elementów endeckich. W miasteczku Oborniki niewykryci sprawcy wybili szyby w sklepach żydowskich. Napastnicy wzywali przytem Żydów do opuszczenia miasta.

W Lesznie i Wronkach rozlepiono wielkie plakaty nawołujące do bojkotu Żydów.

W Rawiczu do mieszkań żydowskich wdarli się nieujęci osobnicy z okrzykami: „Bolszewicy, wynoście się do Rosji!“.

W Czarnkowie, gdzie dotychczas nie odczuwało się żadnych nastrojów antysemickich, wichrzyciele wdarli się do mieszkań żydowskich i je zdemolowali. Kilku Żydów, wśród nich miejscowych mieszkańców Mosesa i Natuliusa, pobito.

* * *

„Słowo Pomorskie“ pisze:

„Po raz pierwszy w dziejach naszego miasta (tj. Torunia) zdarzyło się, że kilku śmiałków zmusiło Żydów do opuszczenia lokalu „Pomorzanki“, co wzbudziło ogólne zadowolenie reszty tam obecnych gości. Z zadowoleniem stwierdzamy, iż gospodarz „Pomorzanki“ p. St. Murawski najwyraźniej stanął po stronie gości polskich“.

Z przykrością trzeba stwierdzić, że „Pomorzanka“ w ostatnich czasach stała się miejscem rendez-vous miejscowych Żydów, co skłoniło szanujących się gości polskich do pozostawania w domu lub przeniesienia się do innego lokalu.

Zdarzały się jednak wypadki, że niestety część gości polskich zabawiała nasze „mniejszości“, obtańcowując Żydówki i całując je pięknie w „rączki“. Czy to nie skandal? To też raz jeszcze zwracamy się pod adresem tych wszystkich, którzy dotąd, czy pod względem jakich szachrajstw, czy też sentymentu dla naszej „scybulizowanej“ mniejszości, by z nimi ostatecznie zerwali, pamiętając o tem, że czas z tem już skończyć.

* * *

W dniu Święta Niepodległości w Nowym Sączu grupy młodocianych endeków napastowały i biły przechodniów żydowskich. W czasie defilady padły pod adresem maszerujących kombatantów-Żydów okrzyki „Precz z Żydami“ itp. Kombatantów obrzucono też kartoflami i zgniłemi jajami. Wśród ugodzonych znajdują się kawaler Virtuti Militari Salomon Ring i Salomon Hirsch. Ostatniemu grozi utrata oka. Policja aresztowała 7 awanturników. Pozostali są poszukiwani. (ŻAT).

Jeszcze o „wawrzynach“

Jak słychać na najbliższym plenarnem zebraniu Warszawskiej Rady Adwokackiej ma być poruszona sprawa odznaczonych przez Akademję Literatury „wawrzynami“, przedstawicieli palestry. Ogół palestry uważa, iż należało dekorować wawrzynem osoby, które byłyby wysunięte przez Radę Adwokacką. Słyszy się o lansowaniu wniosku iż adwokatowi nie wolno jest przyjmować żadnych odznaczeń o charakterze, mogącym nasunąć myśl o reklamie, bez wiedzy i zgody Rady Adwokackiej.

Wyłączenie nieruchomości p. Pragerowej

Przed Sądem Okr. Cywilnym w Warszawie toczyła się sprawa z powództwa p. Pragerowej o wyłączenie ruchomości, zajętych na pokrycie kosztów procesu brzeskiego w związku ze skazaniem jej męża b. posła Pragera, przebywającego obecnie w więzieniu. Sąd postanowił wyłączyć te ruchomości.

Nie wolno przewozić listów „przez grzeczność“

Pewien urzędnik pocztowy zauważył na dworcu głównym w Warszawie, iż do pociągu łódzkiego podszedł jakiś pan, wręczył pewnej osobie list w kopercie i poprosił o oddanie listu osobie zamieszkałej w Łodzi. Urzędnik dopatrzył się w tem postępowaniu wykroczenia przeciw ustawie monopolu poczty. Toteż sporządzono protokół. Zarówno osoba, która podjęła się przewozu listu jak i osoba, która list wręczyła, będą obecnie pociągnięte do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Rozdźwięki wśród hitlerowców

Kierownik niemieckiej organizacji hitlerowskiej na Pomorzu, Jungdeutsche Partei, p. Thimm, rozwiązał oddział toruński tej organizacji spowodu braku dyscypliny wśród członków. Jak twierdzą miejscowi Niemcy, oddział rozwiązał się sam, niemal jednogłośną uchwałą, po publicznem zebraniu partyjnem w ub. tygodniu, na którem zarysował się wśród zebranych wyraźny rozłam.

Zabił umysłowo chorego brata

We wsi Repiszki koło Wilna, 25-letni Wincenty Szeksztelo z namowy swej przyjaciółki postanowił usunąć swego chorego umysłowo brata Franciszka.

W tym celu ulokował koło drzwi granat i gdy chory otworzył drzwi nastąpiła eksplozja, której skutki były straszliwe. Franciszek Szeksztelo został dosłownie rozerwany w strzępy. Wyrodnego brata aresztowano.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Czy będziemy mieli tanie pomarańcze?

W związku z rozpoczynającym się zimowym sezonem owoców południowych, a w szczególności pomarańcz, szerokie koła konsumentów niewątpliwie interesuje kwestja, czy będziemy je mieli tanio — po cenach dostępnych.

Otóż spodziewany jest tej zimy przywóz do Polski ok. 2150 wagonów (10tonnowych) pomarańcz, z czego na hiszpańskie przypada ok. 2.000 wagonów i na palestyńskie ok. 150 wagonów. W porównaniu z ubiegłą zimą, globalna suma importu pomarańcz ulegnie nieznacznej stosunkowo zmianie, jedynie w związku z przystąpieniem Polski do sankcyj antywłoskich, nie będzie pomarańcz z Włoch, które zresztą w ub. sezonie cieszyły się naogół słabym popytem z racji swej wysokiej ceny.

Na poczet hiszpańskiego kontyngentu przydzielono już pozwoleń wozu na ok. 420 wagonów, z czego 25% przypadło na trzy aukcje w Gdyni (publiczne licytacje owoców), 25% na hurtowników i reszta — dla zrzeszeń detalistów, spółdzielni, związków i td. Zaznaczyć tu należy, że tego rodzaju rozdział wywołał silny sprzeciw ze strony hurtowników, domagających się w memorjale do ministerstwa przemysłu i handlu rewizji uskutecznionego rozdziału w kierunku zwiększenia udziału hurtu. Pozostały hiszpański kontyngent (ok. 160 wagonów) będzie rozdzielony w grudniu - styczniu, palestyńskie zaś pomarańcze będą dzielone już w najbliższych dniach, oraz w lutym.

Cło ulgowe na pomarańcze pozostało bez zmiany i wynosi łącznie z opłatą manipulacyjną i kosztami pozwolenia — ok. 51 groszy od 1 kg.; fracht morski podwyższono ze względu na ew. ryzyko wojenne o ok. 10%, natomiast ceny zakupu w Hiszpanji pozostały niemal bez zmiany, podczas gdy eksporterzy palestyńscy podnieśli nieco swe ceny.

Pierwsze partje pomarańcz i mandarynek hiszpańskich są już w drodze do Gdyni, dzięki czemu na rynku naszym powinny się ukazać ok. 20-25 bm., co się zaś tyczy ich przypuszczalnych cen, to biorąc pod uwagę nieznaczne różnice w czynnikach, wpływających na ich kształtowanie się (cło, fracht, cena zakupu i td.) w porównaniu z ubiegłą zimą, będą one się wahać prawdopodobnie w granicach zł. 1.50 — 1.70 za 1 kg. w detalu, czyli będą odpowiadać cenom średnich gatunków winogron. W miarę przybywania dalszych transportów pomarańcz, ceny ich mogą ulec pewnej zniżce.

Uwzględniając doświadczenie ubiegłej zimy, gdy po nasyceniu rynku, konsument polski zaczął się domagać pomarańcz lepszych gatunków, nasi importerzy zakontraktowali obecnie wyłącznie niemal owoce najwyższych marek. Cena tych ostatnich wynosić będzie przypuszczalnie zł. 1.80 — 2.00 za 1 kg. w detalu. Spodziewany jest również niezły popyt na mandarynki, których cena będzie się wahać od 2.20 do 2.40 zł. za 1 kg. w detalu.

Z powyższego wynika, że i w bieżącym sezonie trudno się spodziewać prawdziwie tanich i dostępnych dla kieszeni mas pomarańcz i mandarynek. Nie należy natomiast się spodziewać powtórzenia niebywałej spekulacji pomarańczami, jaka miała miejsce ubiegłej zimy, bowiem importerzy zdołali należycie przygotować się do nadchodzącego sezonu, do czego w dużej mierze przyczynił się fakt wczesnego rozdziału pierwszego kontyngentu pomarańcz hiszpańskich i palestyńskich.

Pracownicy umysłowi protestują

Onegdaj odbyło się w Krakowie zebranie członków Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych przy ul. Sławkowskiej 6, poświęcone projektowanem obciążeniem świata pracy. Uchwalone rezolucje wyrażają pogląd, że obniżka płac pracowniczych wydatnie zmniejszy zdolność konsumcyjną pracowników, że ewentualne ulgi nie skompensują należycie ciężarów i że reforma podatku dochodowego dotyka najbardziej gospodarczo upośledzoną warstwę społeczną pracowników najemnych.

W dalszym ciągu pracownicy domagają się skrócenia dnia roboczego, podwyższenia zarobków, aktywnej walki z bezrobociem, przeszkolenia młodzieży, obniżenia sztywnych cen, rozwiązania karteli, zakazu zatrudnienia b. wysokich urzędników państwowych w instytucjach prywatnych, personalnej demilitaryzacji urzędów, bezzwłocznego rozpisania wyborów do instytucyj ubezpieczeniowych i zlikwidowania systemu protekcyjnego przy udzielaniu pracy.

Pomoc dla rzemiosła żydowskiego

Utworzony onegdaj w Krakowie Zjednoczony Komitet dla spraw żydowskiego rzemiosła na okręg krakowsko - śląski wydał odezwę do żydowskich terminatorów, pomocników i czeladników, którym zwraca uwagę na to, że prawo przemysłowe zawiera specjalne przepisy, dotyczące nauki rzemiosła w warsztatach rzemieślniczych. Nieprzestrzeganie tych przepisów może być niebezpieczne dla przyszłości młodzieży rękodzielniczej. Każdy czeladnik winien starać się o uzyskanie karty rzemieślniczej na drodze złożenia egzaminu rzemieślniczego i otrzymania dyplomu.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, można do dnia 31 grudnia 1935 roku składać podania o dopuszczenie do uproszczonego egzaminu czeladniczego. Do egzaminu tego będą dopuszczeni terminatorzy i pomocnicy, którzy z uzasadnionych przyczyn nie ukończyli dokształcającej szkoły zawodowej.

Komitet zwraca zatem uwagę wszystkich terminatorów i czeladników, którzy pracują conajmniej trzy lata w zawodzie aby przystąpili do uproszczonego egzaminu czeladniczego, ponieważ po 31 grudnia 1935 nie będzie można z tych ulg korzystać. Komitet zwraca uwagę, że bez pisemnej umowy o naukę, która winna być zarejestrowana w Izbie Rzemieślniczej, nie będzie zaliczony czas nauki. Obowiązkiem majstrów jest ściśle przestrzegać przepisów terminatorskich, starać się o zawieranie pisemnych umów o naukę i pilnować, by terminatorzy uczęszczali do dokształcających szkół zawodowych. Nieprzestrzeganie tych przepisów przez majstrów może ich narazić na surowe kary, a ponadto po 31 grudnia 1935 terminatorzy, którzy nie będą posiadali świadectwa dokształcającej szkoły zawodowej nie będą dopuszczani do egzaminów czeladniczych i nie będą mogli stać się samodzielnymi rzemieślnikami.

Szczegółowych informacyj udziela Zjednoczony Komitet dla spraw żydowskiego rzemiosła w Krakowie ul. Sarego 3. (Centos) od 9 — 13-tej przedpoł.

—oOo—

Kartel uniemożliwia eksport szprotów

„Gazeta Handlowa" pisz

Nowym hamulcem dla możliwości eksportowych okazało się utworzenie w Warszawie kartelu sprzedaży puszek blaszanych, t. zw. C. B. S., to jest Centralnego Biura Sprzedaży Opakowań Blaszanych. Utworzenie tego monopolu, opartego na bardzo daleko rozwiniętej biurokracji, pociągnęła za sobą natychmiastowe podrożenie puszek do konserw. Dla eksportu konserw szprotowych koszty puszek są bardzo ważnym czynnikiem w ogólnej kalkulacji. Przy cenie 40 wzgl. 45 gr. za szproty w oliwie, na koszt puszki przypadało 15 gr., a po utworzeniu się kartelu nawet 18 gr. Kartel nie liczy się zupełnie z wymaganiami odbiorców puszek. Klijent nie ma prawa stawiać żadnych wymagań. Gdy dawniej poszczególne fabryki puszek kredytowały bardzo poważnie przemysł konserwowy, to obecnie kartel żąda nietylko gotówkowej zapłaty, ale nawet domaga się wysyłania naprzód zaliczek na zamówienia. Dawniej wytwórnie konserw w Gdyni mogły otrzymać zamówione w przeciągu kilku dni, dzisiaj biurokracja kartelowa potrzebuje czasu aż kilku miesięcy. W ten sam sposób przedstawia się obsługa potrzeb przemysłu konserwowego jarzyn, mięsa, owoców itp.

Oświadczenie Min. Opieki Społecznej w sprawie zmian w ubezpieczalniach

Minister opieki społecznej przyjął przedstawicieli Unji związków zawodowych pracowników umysłowych, która przedłożyła mu memorjał. Przedstawiciele świata pracy wysunęli następujące postulaty,: zaniechanie reorganizacji na terenie ubezpieczeń społecznych — przywrócenie samorządu ubezpieczeniowego, umożliwienie ubezpieczeniu spełniania swych zadań zgodnie z ustawami i przeciwstawiania się dążeniom likwidacji ubezpieczeń. Delegacja podkreśliła zaniepokojenie najszerszych warstw pracowniczych, zapowiedzianemi dalszemi redukcjami ubezpieczeń społecznych, w szczególności zaś ubezpieczenia pracowników umysłowych.

Minister oświadczył, iż niedawno wprowadzona w życie nowa organizacja ubezpieczeń społecznych, musi wykazać swą wartość życiową, co byłoby niemożliwe przy stałej reorganizacji. Toteż obecne zamierzenia rządu idą w kierunku jedynie usprawnienia jej drogą ostrożnych i przemyślanych zmian.

Na odcinku ubezpieczenia pracowników umysłowych zachodzi potrzeba pewnej zmiany składek lub świadczeń, lecz sprawa ta wymaga poważnych studjów i będzie załatwiona na normalnej drodze ustawodawczej. Na zapytanie w sprawie projektowanych Izb Pracy, minister oświadczył, iż w tej chwili opracowuje się wstępny projekt.

Walka konkurencyjna między chałupnikami a rzemieślnikami

Walka konkurencyjna pomiędzy rzemieślnikami i chałupnikami przybrała ostry obrót. Rzemieślnicy występują energicznie przeciwko chałupnikom, którzy przyjmują robotę od odbiorców detalicznych, względnie wyrabiają towary i sprzedają je na targach i jarmarkach itd. Zwłaszcza dotyczy to obuwia.

Cechy szewskie stwierdzają, iż na jarmarkach pojawiają się chałupnicy, rozkładają stragany i sprzedają obuwie własnego wyrobu pomimo, iż zgodnie z prawem przemysłowem nie mają żadnych uprawnień do tego rodzaju „obrotów". Chałupnik zgodnie z ustawą może tylko wykonywać roboty dane mu przez kupca lub rzemieślnika, nigdy jednak nie może konkurować z rzemieślnikiem. Chałupnik nie posiada karty rzemieślniczej nie ponosi ciężarów ubezpieczeń społecznych. Toteż konkurencja chałupników z rzemieślnikami odbywa się w płaszczyźnie nierównych warunków.

Z inicjatywy cechów szewskich projektowane jest powołanie komisyj, które wraz z delegatami władzy przemysłowej pierwszej instancji objeżdżać będą wszelkie jarmarki i „wyławiać" nielegalnych konkurentów.

Międzynarodowa konferencja eksporterów drewna iglastego

Międzynarodowa konferencja drzewna, która obradowała na początku października b. r. w Sztokholmie, postanowiła m. in. dążyć do porozumienia eksporterów tartych materjałów iglastych.

Dnia 13. b. m. w Kopenhadze rozpoczęło się nowe posiedzenie międzynarodowej konferencji krajów, eksportujących tarte drewno iglaste. Do konferencji tej sfery eksportowe przykładają duże nadzieje na poprawę warunków eksportu.

Z ramienia Polski, która należy do krajów eksportujących tarte materjały iglaste, w międzynarodowej konferencji kopenhaskiej biorą udział pp. K. Ostrowski — prezes rady, naczelnej zrzeszeń

WARNER BROS OGŁASZA
DZISIAJ PREMJERĘ
największego filmowego ewenementu w realizacji
MAXA REINHARDTA
Sen Nocy Letniej
według Szekspira z muzyką Mendelsohna.
„Sen Nocy letniej“ wyświetlany będzie od dziś do 19 b. m. na 15 specjalnych przedstawieniach. Codziennie (także w niedzielę) tylko 3 przedstawienia: 4.30, 7 i 9.30 w. Miejsca numerowane. Mimo olbrzymich kosztów ceny biletów niepodwyższone. Bilety do nabycia w kasie kina przed każdym seansem lub w przedsprzedaży w „Orbis-e“
Kino „WANDA“ ul. Św. Gertrudy 5.
Uwaga: Wstęp tylko na początki przedstawień
Wszelkie wolne wstępy i zniżki (także B. O.) na wszystkie powyższe seanse nieważne.

organizacyj drzewnych, dr. W. Czerwiński — dyrektor tejże organizacji, oraz p. Leopold Milsztajn, jak również dr. Szymon Ulam ze Lwowa, inż. Panek — zastępca dyrektora Administracji Lasów Państwowych i dr. Witold Babiński — dyrektor zrzeszenia związków właścicieli lasów.

Orzecznictwo podatkowe

ODSETKI OD POŻYCZKI HIPOTECZNEJ, ZUŻYTEJ NA NADBUDOWĘ DOMU.

Odsetki od pożyczki, zaciągniętej na hipotekę domu a zużytej na nadbudowę tegoż domu podlegają odliczeniu od dochodu na zasadzie art. 10 p. 1 i ust. 2 ustawy o podatku dochodowym (poz. 411/25 Dz. Ust.) również w wypadku, gdy dochód z części domu nadbudowanej zwolniony jest od podatku na zasadzie przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 22 kwietnia 1927 o rozbudowie miast poz. 327 Dz. Ust. (Teza)

Wyrok NTA z 5 października 1935 l. rej. 2738/32.

* * *

DOCHÓD Z UDZIAŁU W SPÓŁCE Z OGR. ODP.

Decydującem dla opodatkowania udziałowca spółki z ogr. odp. jest osiągnięcie przez niego dochodu z tego udziału, a nie osiągnięcie dochodu przez spółkę.

Wyrok NTA z 17 października 1934 l. rej. 2180/31.

* * *

PRZEDSIĘBIORSTWA, HANDLUJĄCE ARTYKUŁAMI MONOPOLOWEMI — ZEZNANIA O OBROCIE.

Pobieranie przy sprzedaży artykułów monopolowych scalonego podatku od obrotu przez wymierzanie go od całkowitej sumy prowizji, udzielanej przy sprzedaży tych artykułów, zwalnia przedsiębiorstwo od obrotu odnośnie do tych artykułów i składanie w tym wypadku zeznań o obrocie jest temsamem zbędne.

Wyrok Izby Karnej (s. 2) SN z 1 kwietnia 1935 2 K. 122/35.

* * *

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI, POŁĄCZONA Z DAROWIZNĄ CZĘŚCI CENY SPRZEDAŻY.

Jeśli właściciel nieruchomości sprzedaje ją swemu synowi i zarazem część ceny sprzedaży przekazuje bezpłatnie osobie trzeciej, to dochodzą do skutku dwie umowy: umowa sprzedaży nieruchomości i umowa o darowiznę na rzecz osoby trzeciej. Umowa sprzedaży podlega opłacie stemplowej w myśl art. 52 i 58 u. o. s. według całej ceny sprzedaży; umowa o darowiznę podlega przepisom o opodatkowaniu darowizn.

Wyrok NTA z 5 czerwca 1935 l. rej. 1104/33.

OPŁATY WODOCIĄGOWE W M. KRAKOWIE — OSOBY OBOWIĄZANE.

Według ustawy krajowej z 12 sierpnia 1899 Dz. Ust. Kraj. Nr. 94, zmienionej częściowo ustawą krajową z 10 października 1908 Dz. Ust. Kraj. Nr. 117, za opłatę wodociągową wobec gminy m. Krakowa odpowiada właściciel realności; art. 7 ustawy z 11 kwietnia 1924 o ochronie lokatorów poz. 406 Dz. Ust. nie daje podstawy do zmiany tego stanu prawnego w drodze uchwały rady gminnej.

Wyrok NTA z 21 października 1935 l. rej. 11.383/31.

W REZYDENCJI KRÓLEWSKIEJ

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“).

Bukareszt, w listopadzie.

Pustawy dworzec portowy, senne doki i mola, cudowna tafla czarnomorskiej toni, brzuchate cylindry naftowych zbiorników, ulice kipiące orjentalnym egzotyzmem i... dostojny posąg Owidjusza, plecami odwróconego do muzułmańskich meczetów, zapatrzonego w ziemię, jakgdyby w trosce przeogromnej. To Constanza, oczko w głowie dzisiejszej Rumunji. Łączy ją z Bukaresztem wzorowa linja kolejowa, po której, przykładem Ameryki czy Wielkiej Brytanji pędzą z błyskawiczną szybkością pociągi złożone z samych tylko restauracyjnych pulmanów.

Gdy się siedzi w wygodnym, klubowym fotelu, przy szerokim ekranie okna, korzystając ze wszystkich dobrodziejstw wagonu restauracyjnego (bez porównania tańszego niż u nas) trasa Bukareszt - Constanza kurczy się do śmiesznie małych rozmiarów. Z Constanzy w prawo i lewo biegną liczne autobusy. Do Carmen Sylwy i Mamai. Dwie reprezentacyjne, wielkie i urocze plaże, wyładowane po brzegi oficerami i efektownemi Rumunkami, często w kostjumach kąpielowych „made in Poland“... Tu jest jednakże za oficjalnie zanadto pachnie Europą, zwłaszcza, jeśli idzie o ceny. Lepiej udać się do Balcic.

Z Medidje, węzłowej stacji na szlaku Constanza - Bukareszt, odłącza się jedna linja. Wagon motorowy, hucząc i sapiąc djabelsko, telebie się przez słońcem wyprażoną, prawie stepową Dobrudżę aż do Bazarczyku. Dalej — jeden skok świetnemi autobusami Forda, należącemi również do C.F.R. (Rumuńska Kolej Żelazna) i oto Balcic, ongiś miasto bułgarskiej Dobrudży, gęsto obsiane Turkami, rozrzucone na górach i górkach, zawstydzająco kolorowe, pyszne egzotyczne, chociaż bez zieleni — piękne, chociaż chlubiąc się czarnomorską zatoką — jeszcze nie skażone sztandartową plażą.

Małe kawiarenki, jeszcze mniejsze kłapouchy leniwie wędrujące po wąskich, krętych uliczkach, domy, jakich próżno szukać gdzieindziej, kraty w oknach, widomy ślad haremowych komnat, chude palce mineratów, w święto Ramazanu przystrojone girlandami... elektrycznych żarówek i watahy czerniawej, równie rozkosznej jak natarczywej dziatwy z pobliskiej wioski tatarskiej. To Balcic.

Kiedyś był ponoć dobrze prosperującym portem Dobrudży, wyrósł w tych czasach, nad samem morzem, brzydki budynek spichrza. Dzisiaj — spichrz stoi zapomniany, jeśli idzie o brzydotę zyskał towarzysza — modernistyczny dom artystów, kształtem podobny do dziobu okrętu; w porcie drzemią barki motorowe, które mi co rano nieliczni kuracjusze jeżdżą na plażę w Ecrene, a nad tem wszystkiem z jednej strony króluje... kapitanat portu z czerwoną latarnią sygnałową, z drugiej, w bukiecie zieleni pałac królowej-matki.

Siedziba królewska żyje zaledwie od lat dziesięciu. Żeby tu właśnie ją zbudować wpadli na pomysł malarze rumuńscy, dla których Balcic jest mniej więcej tem, czem dla polskich malarzy — Kazimierz nad Wisłą. W wielkim parku, pełnym uroczych zakątków, źródeł szemrzących i wodospadów, bujnego kwiecia i pysznej zieleni, stanęły dwa budynki. Obydwa znakomicie utrzymane w miejscowym stylu, obydwa świetnie archaisowane i obydwa wewnątrz urządzone tak, jakby urządzał je Cecil B. de Mille do jakiegoś super-szlagiera filmowego. Jeden pałac należy do księcia Mikołaja, znanego w Polsce z odwiedzin Marszałka, w drugim mieści się rezydencja królowej - matki Marji.

W jednym i w drugim biało bielone ściany. W pałacu księcia zadziwiająco dużo tapczanów, onieśmielająco miękkich, pełno wspaniałych szaf... gdańskich, dwie czy trzy obskurne zresztą łazienki, cudowne kobierce, niezłe obrazy m. in. portret matki pędzla polskiego malarza Markowskiego, nad każdym prawie tapczanem półki biblioteczne. Książki? Dziwna mieszanina: Morand, Farrère. „Bunt Arabów“ Lawrencea, kilkanaście „dzieł“ Wallace'a, Wyspiańskiego „Dwie Tragedje“, historja angielskiej floty wojennej, wogóle olbrzymia przewaga literatury anglo - saskiej. Wszystkie książki przepisowo rozcięte, chociaż czy wszystkie czytane...

Książek jest również pełno, na meczet stylizowanym zzewnątrz, pałacu królowej-matki Marji. Tu dobór jest jeszcze lżejszy. Roczniki „Country Life'u“, powieścidła Zane Gray, epopeje Londona, cuda Conrada. Olbrzymia, trochę chaotycznie umeblowana jadalnia, równie wielka oknami w morze wpatrzone sypialnia, obok łazienka jakiej i na filmie nie spotkasz, pełno uroczych drobiazgów i reprezentacyjny frigidair, dziwny coctail stylów, epok i upodobań.

Idąc wiszącemi ogrodami, oglądając rozkoszną pergolę, miniaturową, brzydko polichromowaną kapliczkę, czy molo jakgdyby wymarzone do spotkań kochanków, ani na chwilę nie można pozbyć się „anioła stróża“, którym jest dzielski, kiepsko umundurowany żołnierz ze straży granicznej, czuwającej nad królewską siedzibą. Żołnierz ten zresztą, nie mogąc porozumieć się po rumuńsku, jest równie niezadowolony i odzyskuje humor dopiero otrzymawszy nieodzowny „bakszysz“. Pokazuje wtedy jeszcze nadprogramowo garaż królewski, w którym drzemią trzy wspaniałe maszyny, dwie limuzyny i torpedo sportowe, najsławniejszych marek świata.

WŁ. OD.

RADJO

PIĄTEK, 15 LISTOPADA 1935

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna; 7.50 Program na dzień bieżący i parę informacyj; 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Dziennik południowy, audycja dla szkół (dla dzieci starszych) O 11-tym Listopada obrazek słuchowiskowy Kazimierza Konarskiego koncert zespołu Haliny Adamskiej - Grossmanowej, chwilka gosp. domowego i z rynku pracy; 13.35 Płyty; 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim i przegląd giełdowy; 15.30 Koncert orkiestry dętej 62 pp. pod dyr. Stanisława Grabowskiego; 16 Pogadanka dla chorych; 16.15 Koncert ork. Tadeusza Seredyńskiego; 17.45 Chwilka pytań pogadanka dla dzieci starszych w opr. Wacława Frenkla; 17.00 Śmierć — nauczycielką życia — odczyt reportaż z zakładu anatomji patologicznej U. J. — przeprowadzi dr. Jadwiga Kowalczykowa; 17,15 Minuta poezji: wiersze Kazimierza Wierzyńskiego 17.20 Recital fort. Stefanji Feltens; 17.50 Poradnik sportowy; 18.00 Recital śpiewaczy Gerharda Hüschet'a przy fort. prof. L. Urstein; 18.30 Kobieta a praca zawodowa — wygł. E. Matuszewska; 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 J. Heifetz w nowym repertuarze (płyty) 19.00 Odczyt: czy problem psychologiczny, czy problematyczna psychologja? wygłasza prof. Tadeusz Biliński; 19,10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Lokalne wiadomości sportowe; 19.40 Wiadomości sportowe z Warszawy 19.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami 20.00 Aktualny monolog; 20.10 Koncert symfoniczny; w przerwie ok. 20,50 dziennik wieczorny i Obrazki z Polski współczesnej; 22.30 Konkurs 16 zespołów tanecznych (płyty) w przerwie o 23.00 wiadomości meteorologiczne dla kom lotniczej z Warszawy.

Warszawa (1339.3) 6.30 p. Kraków; 18.30 Pogadanka aktualna; 18.40 Życie kultur. i artystyczne stolicy; 18.45 Płyty; 19 Skrzynka rolnicza — inż. Tarkowski; 19.10 p. Kraków; 22.30 Jaśnie Pan Szofer — tr. z atelier filmowego; 22.50 Płyty; o 23 Wiadomości Meteorologiczne.

Katowice (395.8) 6.30 p. Kraków; 18.30 Zbójnickie godki — A. Fierla; 18.45 Koncert reklamowy; 19 Porady radjotechniczne; 19.10 Program; 19.20 Przegląd prasy: 19.30 Jak spędzić święto? 19.35 p. Kraków; 22.30 p. Warszawa; 22.50 p. Kraków.

Lwów (377.4) 6.30 p. Kraków! 18.30 Listy i programy — J. S. Petry; 18.40 Pogad. społeczna; 18.45 Koncert chóru mieszanego Tow. Śpiew. „Lutnia - Macierz“ 19 Nieuznany zmysł. felj. wygł. K. Hojnacka; 19.10 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30 p. Kraków; 18.30 Skrzynka Łódzkiej Rodziny Radjowej; 18.40 O wszystkiem po troszku; 18.45 Płyty; 19.10 p. Kraków;

Wiedeń (506.8) 11.45 Nowości muzyczne; 15.35 Muzyka kameralna; 19.25 Rycerskość wieśniacza — opera Mascagniego; nast. Pajace — opera Leoncavalla; 22.20 Reportaż o winie.

Budapeszt (549.5) 18.30 Solo na gitarze; 19.30 Cyganerja — opera Pucciniego.

Praga (470.2) 19.30 Fidelio — opera Beethovena.

Hilversum (1875) 21.15 Koncert muzyki polskiej z udz. Karola Szymanowskiego.

KOLUMNA ŁODZKA

ŁODZKIE TEATRALJA

Łódź, w listopadzie.

Dawno już tyle w Łodzi nie mówiono o teatrze, interesowano się programem i tak licznie frekwentowano teatry łódzkie, jak obecnie. Przyczyn tego zjawiska tak rzadkiego na gruncie naszego miasta, doszukiwać się należy w psychologicznej reakcji łodzian na cały szereg zjawisk, związanych z teatrem. Bezwątpienia bogaty i urozmaicony program, liczny zespół artystów i niskie ceny wywarły wpływ decydujący. Zaistniał jednak również, może nawet podświadomie, splot faktów, które do obecnego stanu rzeczy walnie się przyczyniły.

Niessczęsnej pamięci, była Rada miejska, a raczej jej endecka większość, rozpoczęła wojnę z z teatrem; obcięto subsydja, pomstowano na program, autorów Żydów, treść komunistyczną i reżyserję masońską. Wielkie dzieci, jakiemi są łodzianie, zareagowały na to zwiększonem zainteresowaniem dla spraw teatru, bo dziecku też drogą jest zabawka, już znajdująca się w pogardzie, a którą raptem ktoś chce zabrać. Sprawa dyr Wroczyńskiego przeciwko p. Kowalskiemu z grupy „Ryngraf“, który oskarżył Dyrekcję Teatru miejskiego, że szerzy demoralizację, obniżyła poziom repertuaru i t. d. wywołała wielkie wrażenie, tembardziej, że w charakterze biegłych miały opinjować takie asy jak Karol Irzykowski, Grzymała - Siedlecki i Rostworowski. Proces zakończył się wygraną dyr. Wroczyńskiego. Oskarżony, który zresztą sam stwierdził znaczny postęp w działalności Teatru miejskiego, został skazany na areszt i grzywnę. Prasa łódzka i z poza Łodzi pozytywnie oceniła prace kierowników łódzkich teatrów i tem samem przyczynia się do popularyzacji teatrów. Nie można pominąć również milczeniem działalności Łódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Teatru, które usilnie propaguje teatry, służy radą i współpracuje przy układaniu repertuaru.

To wszystko razem wzięte sprawia, że teatry stały się teraz ośrodkiem zainteresowania. Snobizm naszych obywateli mile jest podrażniony wywodami Kowalskiego o demoralizacji w teatrze. To warto obejrzeć. A że spotyka go tam miłe rozczarowanie, że ujrzy dobrą sztukę, dobrze zagraną i dobrze wyreżyserowaną, to tylko zechęci do powrotu w mury teatru na najbliższą sztukę. Słowem, niema tego złego, coby nie wyszło na dobre. z

Teatr miejski pod kierownictwem dyr. Wroczyńskiego w ciągu dwóch i pół miesiąca tego sezonu wystawił aż osiem sztuk. Przewaga repertuaru poważnego nadeła teatrowi miejskiemu charakter reprezentacyjny, co mu się zresztą z urzędu należy. Chwile wytchnienia między jedną a drugą „powagą“ wypełniano komedją niefrasobliwą, lub sztuką, która obok dramatycznych powikłań życiowych, dawała folgę humorowi i dowcipowi. Za niezapomnianą zasługę należy policzyć p. dyr. Wroczyńskiemu organizowanie przedstawień dla bezrobotnych, oraz po b. niskich cenach dla zrzeszeń robotniczych, rzemieślniczych i pracowniczych. Dając wszystkie walory dobrego teatru mógł go postawić na warunkach konkurencyjnych w stosunku do kina. I to jest bardzo ważne.

Trudno tak, en masse, ocenić dotychczasowy repertuar. Każda rzecz wystawiona była w swoim rodzaju. Wszyscy bylibyśmy w wielkim kłopocie, gdyby należało orzec, co było najlepsze, jaka sztuka wywarła największe wrażenie. Realizm życia w „Myszy kościelnej“ robi na widzach to samo wrażenie, co w diametralnie przeciwnej „szesnatolatce“ irrealizm przeżyć młodej dziewczyny, ślepo zakochanej w fikcyjnej szlachetności zmarłego ojca i usiłującej popełnić samobójstwo po drugim ślubie swej matki.

„To więcej niż miłość“ Bus Feketego, to tragedja genjuszu wynalazczego, który dla realizowania swych planów sprzedaje się, a raczej zostaje sprzedany przez kochającą go kobietę córce przemysłowca Kochanka zostaje sama. wynalazca i uczony chemik rezygnuje ze swych górnych planach, zakochuje się w swej żonie i zostaje dyrektorem firmy papy — przemysłowca. Dla łodzian ciekawa tranzakcja.

Kolosalnem powodzeniem cieszył się Osterwa w komedji Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka“: 7 występów i 7 objawów i dowodów powodzenia. Ewenementem było również wystawienie misterjum Hoffmanstahla „Każdy człowiek“ (Jedermann). Pomysłowa realizacja sztuki, treść i gra w wielu momentach czynią wstrząsające wrażenie. Wspomnieć wreszcie należy o komedji „Lazurowe Wybrzeże“, lekkiej dowcipnej, wywołującej salwy śmiechu.

Teatry Popularne pod kierownictwem dyr. Winklera pracują w trzech lokalach, z tych dwa sa na przedmieściach. Repertuar jest przeważnie lekki. Wystawiane są operatki jak np. „Rozkoszna dziewczyna“, „Tylko ty“, komedje Kiedrzyńskiego — „Życie jest skomplikowane“ i t. d. Słusznie nawet! w dzisiejszych, tak ponurych czasach, tragedji i dramatów ma się dość w życiu, na scenie można pokazać uśmiechniętą twarz i wesołą akcję. Teatry popularne również borykają się z trudnościami finansowemi. Celem uprzystępnienia teatru ceny są minimalne, to też teatry cieszą się dużą frekwencją.

W murach Teatru Rozmaitości pod dyrekcją p. Milsztajnagości Dina Halpern z partnerem Broneckim. Grają w sztukach o zacięciu i fabule amerykańskiej. „Modelka“, „Spadkobierca z Pińczowa“ i „Nieprawa żona“. Sztuki przeplatane tańcem, śpiewami, bez głębokich problemów i konfliktów życiowych. Dina Halpern z dużym wdziękiem kreuje role biednych i bogatych dziewcząt, wyrafinowanych kobiet i naiwnych podlotków.

W Sali Filharmonji rozpoczyna gościnne występy Jack Rechtseita.

Przy okazji należy wspomnieć o I-szym koncercie „Hazomiru“. Dyrygent chóru T-wa „Hazomir“ p. Zaks wystawił swą kantatę, opartą na poemacie poety palestyńskiego Szlońskiego pt. „Nad pustynią“. Zapełniona po brzegi Sala Filharmonji z uznaniem przyjęła pracę p. Zaksa. Utwór wykonany został przez mieszany chór Hazomiru z towarzyszeniem Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej. Jako soliści wystąpili nadkantor Kusewicki i p. Pfefer. „Hazomir“ zapowiada dalsze koncerty, zorganizowane na większą skalę.

L. G.

Manewry wyborcze

Rozpoczęły się już manewry wyborcze do Gminy Żydowskiej w Łodzi. Na ostatniem posiedzeniuRady Gminy odczytano, stare już zresztą oświadczenie adw. Wajmana o wystąpieniu folkistów z koalicji rządowej (w swoim czasie pisaliśmy o tem) kłótnia powstała w rodzinie i Mincberg bije ręką w stół i woła, że poda się do dymisji. Raptem teraz się oburzył, dopiero teraz stwierdzono deficyt w Gminie Rzecz jasna, ze za tem coś się kryje. Nic się nie dzieje bez przyczyny. Otóż orjentujący się w zakulisowej grze opowiadają, (notujemy to tylko z obowiązku dziennikarskiego), że w listopadzie r. 1936 nastąpią wybory do gminy, ale już wkrótce rozwiąże się dotychczasowe władze i zamianuje się komisarza. W obliczu tych plotek jasnem się staje postępowanie p. Mincberga, grożącego dymisją. W polityce nazywa się to cofnięciem się na zgóry upatrzone pozycje. Złe siły pracują naprzekór p. Mincbergowi może przyjdzie czas, że dotychczasowy władyka na Gminie i przyległościach wdzicje włósiennicę, posypie głowę popiołem i grzmieć będzie przeciw Rządowi à la marszełek Świtalski.

Łaska pańska na pstrym koniu jeździ

Słuszności tej mądrości ludowej doświadczył na sobie p. Mincberg. Już kikakrotnie na podstawie faktów jawnych i wiadomości zakulisowych stwierdzaliśmy zanik wpływów p. Mincberga w sferach sanacyjnych. Ostatnio zaszedł nowy wypadek, który dołączamy do wonnego bukiecika historji o p. Mincbergu.

W piątek, dn. 8 bm. odbyło się w Województwie posiedzenie komitetu Pomocy Najbiedniejszym. Sfery żydowskie są tam reprezentowane przez dr. Krausza, F. Libermana, inż. Klocmana i P. Chari. Ogólną uwagę zwrócił fakt, że na zebranie byli zaproszeni i wzięli udział wszyscy posłowie wybrani w Łodzi i prowincji łódzkiej z wyjątkiem p. Mincberga, który zaproszenia nie otrzymał. Zabolało to mocno p. Libermana, zaufanego Mincberga, który podniósł kwestję, że w prezydjum wykonawczem Komitetu, które ma zresztą charakter tylko honorowy, nie zasiada żaden Żyd i sugerował, że urząd ten powinien przypaść p. Mincbergowi. Skończyło się to tylko na gorzkich żalach, gdyż p. prezydent Głazek oświadczył, że prezydjum nie zostało uformowane na zasadach narodowościowych i że Komitet, w którym są reprezentowani Żydzi pracuje bez względów narodowościowych.

Żądajcie wszędzie Nowego Dziennika

JUBILEUSZ WYNALAZCY KINEMATOGRAFU

Dnia 6 bm. odbyła się w wielkiej auli uniwersytetu paryskiego, pod przewodnictwem prezydenta Lebruna, podniosła uroczystość dla uczczenia 40-letniego jubileuszu pracy naukowej wielkiego wynalazcy kinematografu Ludwika Lumière'a.

Czterdzieści lat temu bowiem Lumière zakończył pomyślnie pierwszą próbę praktycznego zastosowania kinematografu, która dała podstawę do wszystkich późniejszych wynalazków i nowoczesnych ulepszeń w tej dziedzinie.

Próbę tę przeprowadził Ludwik Lumière wraz ze swym bratem Augustem, słynnym biologiem.

W uroczystościach jubileuszowych wzięli udział liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, władz państwowych i rzesze publiczności.

JEDNA KOBIETA MATKĄ WIOSKI.

W Portugalji, w jednej z miejscowości zmarła 90-letnia staruszka, która swojemi dziećmi i wnukami zaludniła całą wioskę.

Przed 62 laty osiedliła się ona na kawałku gruntu, odziedziczonym po ojcu, na którym rozpoczęła gospodarkę ze swoim mężem.

Zdrowo wychowanych 14 dzieci, dało 59 wnuków. Wszyscy osiedli w pobliżu matki i rodzic, tak, że cała wioska składała się tylko z najbliższych krewnych

ZAPARCIE. Sprawozdania naczelnych lekarzy w lecznicach dla chorób żołądka i jelit podkreślają, że woda gorzka „FRANCISZKA-JÓZEFA“ jest pierwszorzędnie działającym naturalnym środkiem przeczyszczającym.

KRONIKA

LISTOPAD	Wschód słońca 6 g 35 m
15	Zachód słońca 15 g 41 m
PIĄTEK	19 Cheszwan 5696

Akademja ku czci błp. Inż. Józefa Lilienthala

Staraniem Żydowskiego Klubu Sportowego „Makkabi“ w Krakowie odbędzie się w sobotę dnia 16 listopada w Salach Reprezentacyjnych Żydowskiego Domu Akademickiego o godz. 20-tej

AKADEMJA ŻAŁOBNA

ku czci błp. Inż. Józefa Lilienthala, na której przemówienia wygłoszą:

Dr. Wistreich Dawid — Wiceprezes Ż. K. S. „Makkabi“ Kraków.

Dr. Rosmarin Henryk — Prezes Zw. Żyd. Tow. Sport. i Gimn. „Makkabi“ w Polsce.

Dr. Szymon Feldblum — Prezes Stow. Solidarność Bnej Brith.

Produkcje chóru „Hazamir“.

Osoby, które przez przeoczenie nie otrzymały zaproszenia, zechcą się zgłosić w sekretarjacie Klubu przy ul. Jagiellońskiej 10.

Wielka manifestacja polsko-amerykańska w Krakowie

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Krakowie wielka uroczystość polsko - amerykańska na którą przyjadą z Warszawy ambasador amerykański p. Cudahy ,wraz ze świtą, złożoną z 17 osób, radca MSZ p. Podolski, dziennikarze amerykańscy i angielscy oraz ekspedycje filmowe Foxa i Paramounta.

Goście udadzą się samochodami, poprzedzani przez orkiestry, na Ratusz, gdzie nastąpi zatknięcie sztandarów polskich i amerykańskich na urnach z ziemią z wszystkich Stanów Ameryki Północnej, oraz miejsc pamiątkowych i słynnych pobojowisk. Skolei nastąpi przewiezienie ziemi na Sowiniec.

Uroczystości krakowskie będą transmitowane do Ameryki. W godzinach wieczornych goście podejmowani będą obiadem przez prezydenta miasta. W poniedziałek nastąpi złożenie hołdu u trumny Marszałka Piłsudskiego.

Nasz przemysł krajowy

Jak się dowiadujemy, „Daimon“, Polska Fabryka Ogniw i Bateryj, Sp. z o. o. w Starogardzie, założona z r. 1931, należąca do największego światowego koncernu wyrobu baterji i latarek „Ever Ready Company“ (Great Britain) Ltd, Londyn, w ostatnim czasie tak silnie rozbudowała się że obecnie tę krajową fabrykę możemy zaliczyć do najbardziej nowocześnie urządzonych specjalnych fabryk przemysłu bateryjnego w Europie.

Daimonowskie baterje, daimonowskie anodówki, daimonowskie specjalne baterje, daimonowskie ogniwa mokre i suche cieszą się w kołach fachowców i znawców wielkiem uznaniem i zdobyły sobie wszędzie zasłużone powodzenie. 6012Kr.

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

H. ALTM. — Stanowisko Urzędu Skarbowego jest całkowicie bezpodstawne. W analogicznej sprawie wydał N. T. A. wyrok w dniu 24. I. 1935 r L. r. 7015/32, w którym twierdzi właśnie, że uiszczenie opłaty stemplowej na odpisie rachunku, a nie na oryginale, nie jest — w myśl art. 72 i 3 ustawy o opł. st. — prawidłowem uiszczeniem opłaty stemplowej od rachunku. W rozpatrywaniu wypadku sporządzono rachunek i odpis rachunku (nie stanowiący części składowej księgi grzbietowej); oryginał rachunku doręczono adresatowi, a odpis został u wystawcy. Opłatę stemplową uiszczono nie na oryginale, lecz na odpisie. Władza skarbowa uznała wtedy, że opłata stemplowa powinna była być uiszczona na oryginale, a nie na odpisie. N. T. A. uznał stanowisko zajęto w powyższej kwestji przez władzę skarbową za uzasadnione. Art. 3 postanawia, że „opłata należy się“ od „pisma pierwszego“ i gdy niewątpliwie w razie sporządzania dwóch pism równobrzmiących, z których tylko jedno jest oryginałem, a drugie odpisem, za „pismo pierwsze“ trzeba uważać to, które strony uważają za oryginał. Orzeczenie to dotyczy wszystkich wypadków, bez względu na to, czy firma prowadzi księgi czy nie.

Demonstracje antyżydowskie na U. J.

Pobicie studenta żydowskiego — aresztowanie demonstrantów

(or) Akademickie demonstracje antyżydowskie, które rozpoczęły się onegdaj wieczorem, powtórzyły się w ciągu dnia wczorajsze go.

Po nabożeństwie żałobnem za duszę śp. Wacławskiego młodzież endecka przybyła do gmachu Collegium Novum, gdzie, wśród okrzyków antyżydowskich, odczytano rezolucje powzięte na onegdajszej akademji.

W czasie tego doszło do incydentu, gdyż przechodzący korytarzem student żydowski I-go roku prawa, L. K. ze Lwowa został napadnięty i do krwi pobity.

W trakcie demonstracji zjawił się rektor dr. Maziarski, który wezwał studentów do zachowania spokoju. Demonstranci utworzyli wówczas pochód i ulicami miasta przechodzili, wznosząc okrzyki antyżydowskie. U wylotu ul. Florjańskiej zastąpiły im drogę silne oddziały policji, które demonstrantów rozproszył.

Na zarządzenie władz rektorskich bramy Collegium Novum zostały zamknięte, a do wnętrza gmachu wpuszczano jedynie studentów, posiadających dowody, iż udają się na wykład.

W związku z demonstracjami policja dokonała aresztowań. W środę w nocy zatrzymano 3 osoby, wczoraj w południe 10 osób, biorących udział w pochodzie.

להברט הנעלה יצחק שינמן קרקוב — חיפה לרגל
נשאיו עם בח'רת לבו סולה דבריזינסקה להז — תל אביב
שולחים אנו סל מלא ברכות.
תהי דרכו ס'נה בשושנים.

בשם הועד והסתדרות „התחיה" בקרקוב
דוד טוכמן.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś powtórzenie poematu dramatycznego Marjana Niżyńskiego „Trzy mgły“ w nowoczesnej inscenizacji W. Radulskiego. Jutro po cenach zniżonych, świetna komedja muzyczna „Muzyka na ulicy“ w premjerowej obsadzie.

— NAJBLIŻSZĄ PREMJERĄ będzie ciesząca się wielkiem powodzeniem, głośna współczesna nowość angielska Filipa i Aimee Stuartów „SZESNASTOLATKA“. Próby odbywają się codziennie pod kierunkiem znakomitej artystki i reżysera scen warszawskich p. Stanisławy Wysockiej.

— TEATR ŻYDOWSKI, Bocheńska 7. W sobotę 16. bm. druga premjera „Kopel Kiwe Knepel fun Kozienice“, świetna i arcyzabawna komedja muzyczna, w głównej roli S. Natan. Bilety w przedsprzedaży we firmie A. Fischhab Grodzka 46.

— HALLO! SOSNOWIEC! Dziś drugi i ostatni występ świetnego artysty i humorysty S. Natana na czele jego zespołu w sali Teatru Miejskiego Graną będzie sztuka „In leben treft alc“.

— GINETTE NEVEAU świetna skrzypaczka francuska, która na konkursie im. Henryka Wieniawskiego w Warszawie wśród 83 uczestników zdobyła pierwszą nagrodę wystąpi w poniedziałek 18. b. m. w Sali Saskiej. Bilety do nabycia w kasie przy sali.

— KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONJI KRAKOWSKIEJ w niedzielę 17. listopada o godz. 12-tej w południe. Dyrygrje ulubieniec krakowskiej publiczności Walerjan Bierdiajew, jako solistka wystąpi ceniona pianistka krakowska Olga aMrtusiewicz. Bilety do nabycia w kasie Starego Teatru.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Walczę o życie“ (Paweł Muni).
ATLANTIC: „Idziemy po szczęście“ (Grace Moore) i „Biała parada“ (Loretta Yonug, John Boles).
APOLLO: „Wyprawy krzyżowe“ (Palestyna i Jerozolima wyzwolone).
BAGATELA: „Stworzona do całowania“ (Jean Harlow) oraz rewja: „Dla Ciebie Krakowie!“.
PROMIEŃ: „Niedokończona symfonja“ (Marta Egerth i Haus Jaray.
STELLA: „Przebudzenie“ i „Malibu“.
ŚWIT: „Chciałbym a boję się“.
SZTUKA: „Epizod“ (Paula Wessely).
UCIECHA: „Ilonka“ (Franciszka Gaal).
WANDA: „Szalony porucznik“ (Gustaw Fröhlisch, Lidja Baarowa).

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA.

Kraków, 14. 11. Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była naogół utrzymana, ruch w dalszym ciągu słaby zainteresowanie minimalne. Zupełny zastój w obrotach.

Podobna sytuacja i na pogiełdziu.

WALUTY W KRAKOWIE

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara bez zmiany, mocniejsza dla funta ang. i marki niem. Płacono za dolara gotów. 5.29—5.32 czeki bankowo 5.29,5—5.31,5 Bank Polski płacił za dolary drobne 5.28 grubsze 5.29 dolar złoty 8.98—9.02 funt ang. 26.10—26.25 marka niem 147—152, korona czeska 20.70—21.

Dewizy: Londyn 26.10—26.25 Szwajcarja 172.25—173, Berlin 213—214. Paryż 34.97—35.04.

Waluty i dewizy oficjalnie bez tranzakcyj

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 14. 11. Akcje: Bank Polski 95—94.75.

Papiery procentowe: inwestycyjna112 konwersyjna 65.50 konwers. kol. 54 dolarora 77.50 dolarówka 52—51.75 stabilizacyjna 61.25—61.38 pięciosetki 62.

Tendencja utrzymana.

Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. oraz B-ku Roln. bez zmiany.

Dewizy Belgja 89.75 Holandja 350.90 Kopenhaga 116.80 Londyn 26.15 N. Jork czek 5.31½ N. Jork telegr. 5.31 5/8 Oslo 131.35 Paryż 35.01 Praga 31.96 Szwajcarja 172.85 Włochy 43.12 Berlin 213.45.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 14. 11. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.31½ przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.30 oraz 5.33 w towarze przy tendencji utrzymanej.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 14. 11. Ceny tranzakcyjne: żyto 45 ton12.40 ceny orjentacyjne: otręby żytnie 9.25—9.75 rzepak zimowy 42.50—43.50, rzepik zimowy 40.50—41.50. Reszta notowań bez zmiany. Ogólne usposob. spokojne. Ogólny obrót: 4845 ton, w tem żyta 2055.5 pszenicy 437 jęczmienia 571 owsa 186.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

Londyn, 14. 11. Notowania w Ł. za tonnę: Cynk 16 1/8 termin. 16 3/ Cyna 234½ termin 213—¼ Banka 239 Straits 238 Ołów 17 7/8 termin 17 7/8 Miedź 35 5/16—3/8 Miedź 35 5/16—3/8 termin 35 5/8—11/116 Elektrolit 39¼—5/8.

(Dalsze notowania giełdowe na str. 12).

Sztuczne wstrzymywanie krachu giełdowego w Niemczech

Berlin. 14. 11. (ŻAT) Alarmująca sytuacja na giełdzie berlińskiej przybrała takie rozmiary, że zarząd giełdy widział się zmuszonym —jak ŻAT-na z nader wiarygodnego źródła się dowiaduje — **zwrócić się do wszystkich członków giełdy z apelem, aby w miarę możności unikali transakcyj akcjami. Skutkiem tego na giełdzie berlińskiej nastąpiło w dniu wczorajszym pewne ustabilizowanie kursów. Liczba notowanych tranzakcyj uległa też zmniejszeniu.**

Organ ciężkiego przemysłu „Deutsche Bergwerk-Zeitung" przewiduje jednak dalszy spadek kursów, wyrażając wątpliwość co do skuteczności sztucznego wstrzymania podaży akcyj. W kołach giełdowych wskazują, że baissa dotknęła nawet takie koncerny, jak Siemens-Hallske, którego akcje spadły w ciągu ostatnich kilku tygodni o 30 punktów. Są one obecnie notowane po kursie 159 zamiast niedawnego jeszcze kursu 189. Akcje AEG spadły z 48 na 33 punkty. Spadek kursów pomniejszych towarzystw akcyjnych jest oczywiście znacznie większy.

Dalszy spadek kursów

Berlin, 14. 11. Ż.A.T. Giełda berlińska w dalszym ciągu reaguje niekorzystnie na masową podaż akcyj przez przemysłowców żydowskich. Wszystkie prawie akcje w dalszym ciągu wykazują zniżkę kursu. „Deutsche Allgemeine Zeitung" przyznaje, że jedną z przyczyn obecnej baissy jest okoliczność, że pewne koła handlowe zdają sobie sprawę z konieczności zlikwidowania swoich przedsiębiorstw. Pismo to wyraża nadzieję, że w ciągu kilku tygodni ruch likwidacyjny zostanie opanowany. Urzędowa prasa narodowo-socjalistyczna, jak „Voelkischerb Beobachter" i „Angriff" ostrożnie unikają zdania sprawy z sytuacji na giełdzie.

Zwolnieni dzięki interwencji ambasady polskiej

Berlin, 14. 11. (ŻAT). W dniu wczorajszym wypuszczono z więzienia 13 Żydów — obywateli polskich, których niemiecka tajna policja aresztowała 3 dni temu pod różnymi sztucznie skonstruowanymi zarzutami. Zwolnienie uwięzionych nastąpiło *naskutek energicznego demarche ambasady Rzeczypospolitej w Berlinie w niemieckiem ministerstwie spraw zagranicznych.*

* * *

Berlin, 14. 11. ŻAT. Tajna policja zwróciła dziś prezesowi Gminy Żydowskiej w Berlinie, Heinrichowi Stahlowi, paszport, który mu odebrano przed trzema miesiącami celem uniemożliwienia mu wyjazdu zagranicę.

Wybory „kolegjalne" do gmin żydowskich?

Jak już przed kilku dniami donieśliśmy, w kołach stołecznych krążą pogłoski, że w ciągu lutego wzgl. marca 1936 odbędą się wybory do gmin żydowskich na całym terenie państwa. Pogłoski te uzupełnia jedno z pism żydowskich wersją, jakoby zamierzona była zmiana ordynacji wyborczej w sensie utworzenia — na wzór wyborów sejmowych — kolegjów wyborczych, przez których filtr przepuszczeni zostaliby wszyscy ubiegający się o mandaty w Radach i Zarządach gmin kandydaci. W skład kolegjów wchodziliby w dużej części nominaci rządowi.

Także na lwowskich uczelniach zajścia „z niewyjaśnionych przyczyn"

Lwów. 14. 11. (O) W związku z dzisiejszemi zajściami na wyższych uczelniach we Lwowie ukazał się dziś następujący komunikat oficjalny:

„W dniu dzisiejszym w godzinach rannych na Politechnice i na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, z przyczyn niewyjaśnionych wynikły zajścia wywołane przez niewiadomych sprawców, w wyniku których kilku studentów zostało poturbowanych. — Zajścia powyższe zostały przez władze rektorskie z miejsca zlikwidowane. Wykłady na wszystkich uczelniach odbywają się normalnie."

Wielki pożar pod Lwowem

Lwów. 14. 11. (O) Dziś wieczorem wybuchł groźny pożar we fabryce progów kolejowych w Zadwórzu pod Lwowem. Zaalarmowane władze kolejowe wysłały do Zadwórza pociąg ratowniczy oraz kolejową straż pożarną. Akcja ratownicza trwa.

Zniesienie konsulatów polskich w Krakowie i w Poznaniu?

Praga. 14. 11. Sensacyjną wiadomość przyniósł wczorajszy numer ukazującego się w Pradze dziennika popołudniowego „Lidove Noviny".

Według zapodań tego pisma, rząd czeski nosi się z zamiarem zniesienia konsulatów czeskich w Krakowie i w Poznaniu.

Utrapienia biurokratyczne

Warszawa, 14. 11. (Sin). Importerzy żalą się na zbyt powolne wydawanie pozwoleń przywozu przez powołane władze. Uzyskanie takiego zezwolenia trwa nieraz 3 miesiące, w następstwie czego importerzy nie są w możności wykorzystać zezwoleń i z braku surowców muszą przerywać pracę.

Jak starać się o kartę rzemieślniczą?

Warszawa, 14. 11. (Sin). Wobec tego, że rzemieślnicy podejmują niejednokrotnie na niewłaściwej drodze starania o kartę rzemieślniczą, wyjaśnia się, że odpowiednie podania skierowane być winny do właściwych starostw powiatowych. Do podania należy dołączyć dyplom mistrzowski, dyplom czeladniczy i zaświadczenie o odbyciu 3-letniej pracy czeladniczej po złożeniu egzaminu.

Aresztowanie szantażysty lwowskiego na bruku warszawskim

Warszawa, 14. 11. (Sin).) W Warszawie aresztowany został na polecenie władz prokuratorskich niejaki Jakób Nachtkil, mieszkaniec Lwowa, który przybył niedawno temu do Warszawy i prowadził rozrzutny tryb życia. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem dokonywania przez Nachtkila szantaży na osobach dam z towarzystwa. Niektóre ofiary Nachtkila usiłowały nawet popełnić samobójstwo, wkońcu jednak szantażowane niewiasty złożyły skargę do władz. Zarzuty stawiane Nachtkilowi okazały się prawdziwe, a dochodzenia w tej sprawie wykazały kompromitujące szczegóły.

Szantażystę aresztowano i osadzono w więzieniu.

Rekordowy lot transatlantycki

Port Natal. 14. 11. PAT. Lotniczka Joan Batten ustaliła nowy rekord samotnego lotu przez południowy Atlantyk, przebywając tę przestrzeń w 13 godzin 15 minut. Poprzedni rekord, ustalony przez lotnika hiszpańskiego Combo, wynosił 16 i pół godzin. James Mollison zużył poprzednio na przelot nad Atlantykiem 17 i pół godzin. Joan Batten pobiła również rekord Mollisona z Lympne do Port Natalu, który wynosił 82 godz. 8 min., redukując ten czas do 61 godz. 15 min.

Król grecki opuścił Londyn

Londyn, 14. 11. PAT. Król grecki dzisiaj o g. 11 wyjechał do Aten via Paryż po 12-letniem wygnaniu. Na dworcu odjeżdżającego króla żegnał książę Walji, książę i księżna Yorku oraz książę Kentu z małżonką. Licznie zebrana na dworcu publiczność zgotowała królowi gorącą owację.

Paryż, 14. 11. PAT. Król grecki Jerzy drugi wylądował w Calais w towarzystwie następcy tronu ks. Pawła, powitany przez prefekta z Boulogne i posła greckiego w Paryżu Politisa. Za pośrednictwem Politisa król oświadczył. że zamierza kontynuować wiekowe tradycje przyjaźni francusko - greckiej.

Ateny, 14. 11. PAT. W związku z wysunięciem przez pewne koła polityczne żądania. aby król Jerzy po przyjeździe do kraju złożył przysięgę, premjer gen. Kondylis, zapytany w tej sprawie, oświadczył. że ponieważ król Jerzy nigdy nie zrzekł się tronu niema przeto potrzeby ponownego składania przysięgi.

Ateny. 14. 11. PAT. Gen. Kondylis zaprzecza, jakoby miał posłać królowi Jerzemu 50.000 funtów szterlingów na koszty, związane z powrotem króla do Grecji. Gen. Kondylis oświadcza iż wysłał tylko 500 funtów.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 14. 11. Dewizy: Paryż 20.26 Londyn 15.14¾ Nowy Jork 3.07 5/8 Bruksela 51.98 Medjolan 24.92½ Madryt 42 Amsterdam 208.87 ½ Berlin 123.65 Wiedeń noty 56.40 Sztokholm 78.05 Oslo76.05 Kopenhaga 67.60 Praga 12.73 Warszawa 57.85 Białogród 7 Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50 Helsinki 6.67 ¼ Japonja 88½.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA.

Londyn, Ł. 89.50 Paryż Fr. fr. 11635 Zurych do. 61 przy tendencji utrzymanej

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU.

Nowy Jork 13. 11. Kursy otwarcia: Dillonowska 91 Stabilizacyjna 192.50 Dolarowa 79 Warszawska 68 Śląska 69 Kursy zamknięcia Dillonowska 93 Stabilizacyjna 101.50 Dolarowa 79 Warszawska 68 Śląska nienotowana.

KRONIKA ŚLĄSKA

ZNOWU WIDMO STRAJKU

Katowice 14. 11. (K) Wobec niespełnienia postulatów robotniczych, wysuniętych na kongresie radców zakładowych w Katowicach, w dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie komisji międzyzwiązkowej. Na posiedzeniu tem uchwalono zwołać powtórny kongres na dzień 21 bm. do Katowic. Kongres ten niewątpliwie poweźmie uchwałę strajkową.

NOWY WICEDYREKTOR POLICJI

Katowice 14. 11. (K) Jak się dowiadujemy, stanowisko wicedyrektora policji w Katowicach, opróżnione po śmierci radcy Gebhardta, objąć ma dotychczasowy zastępca naczelnika wydziału administracyjnego w Śl. Urzędzie Wojew. p. Władysław Kutzner.

HITLEROWIEC, B. BURMISTRZ I PRZEMYTNIK W JEDNEJ OSOBIE.

Katowice 14. 11. (K) Na granicy polsko - niemieckiej straż graniczna zatrzymała b. burmistrza Tarnowskich Gór Leopolda Michatza w chwili, gdy usiłował przekroczyć granicę z przemytem. W czasie rewizji domowej znaleziono u niego większą ilość przedmiotów, pochodzących z Niemiec. Michatz jest czynnym działaczem hitleryzującego Volksbundu.

13-LETNIA MATKA.

Katowice 14. 11. (K) Sensacją Łagiewnik jest obecnie powicie dziecka przez 13-letnią Helenę Reinigier, zam. przy ul. Sienkiewicza 28. Matka jak i jej synek czują się doskonale. Policja przeprowadza dochodzenia w kierunku ujawnienia ojca tego dziecka, lecz Reinigierówna odmawia wszelkich zeznań.

GROŹNY POŻAR.

Katowice 14. 11. (K) Wczoraj wieczorem wybuchł groźny pożar w dobrach hr. Donnersmarcka w Piekarach Śląskich. Na miejsce pożaru przybyło 11 straży ogniowych z całej okolicy. Po 2-godzinnej akcji zdołano pożar zlikwidować. Straty wynoszą 90.000 zł. Spalony objekt był ubezpieczony.

Protest przeciw sprowadzaniu towarów z Niemiec

Nowy York. 14. 11. (ŻAT) W prasie amerykańskiej wszczęto burzę protestów w związku z ujawnieniem, że z **Niemiec sprowadzono transport 500 ton stali celem naprawy jednego z mostów w stanie Nowy York**, która to naprawa wykonywana jest na koszt publiczny. Prezydent amerykańskiej federacji pracy William Green wystosował do ministra spraw wewnętrznych Ickesa **list protestacyjny**, w którym stwierdza wielkie oburzenie mas pracujących w całym kraju. W odpowiedzi na ten list minister Ickes oświadczył, że **odpowiedzialność ponosi wyłącznie administracja owego mostu.** W obronie tranzakcji szef przedsiębiorstwa, któremu powierzono przebudowę mostu, oświadczył, że żadne z konsorcjów amerykańskich, **nie wyrabia stali tego gatunku** — jaki był potrzebny, i że przy sprowadzaniu stali z Niemiec nie chodziło bynajmniej o żadne oszczędności, gdyż na całej tranzakcji zaoszczędzono zaledwie 4 tysiące dolarów.

Wysoka frekwencja wyborcza w Anglji

Londyn. 14. 11. PAT. Lokale wyborcze otwarto o godz. 7 rano. **Obliczanie głosów rozpocznie się po godz. 21-ej, o której lokale wyborcze zostaną zamknięte.** W całej stolicy **panuje spokój.** Ulice mają normalny wygląd **Uderza nadzwyczaj wysoka frekwencja wyborców.** Zarejestrowano 31 miljonów, 305 tysięcy wyborców, z czego 14 miljonów 700 tysięcy mężczyzn i 16 miljonów 605 tysięcy kobiet.

Zacięta walka podjazdowa w Abisynji

Warszawa, 14. 11. PAT. Według wiadomości ze źródeł francuskich nie należy przywiązywać *większego znaczenia* do utarczek w okolicy Gheralta, ponieważ cała prowincja Tem-Bien jest oczyszczona z nieprzyjaciela. Patrole włoskie prawie na całej linji osiągnęły rzekę Takazze i dopływ jej rzekę Ghewa.

Ażeby uniknąć ataków abisyńskich na korpus gen. Santiniego detaszowano kolumnę wojsk tubylczych w celu nawiązania łączności z oddziałami Danakilów. Posunięcie to miało na celu zabezpieczenie się przeciwko możliwości okrążenia przez Abisyńczyków.

Według wiadomości francuskich wydaje się, iż Włosi zamierzają wykonać *kilka prędkich posunięć na południe, ażeby przeszkodzić koncentracji wojsk abisyńskich* wokoło Amba Alaghi. Gdyby ten manewr włoski udał się Abisyńczycy zmuszeni byliby do cofania się i prawdopodobnie oparliby się dopiero o Dessie, gdzie znajdują się główne siły cesarza Abisynji.

Na prawem skrzydle przewidywane są rzekomo również ważne operacje, mające na celu odepchnięcie Abisyńczyków od rzeki Setit.

Ze źródeł angielskich donoszą, iż Włosi udaremnili atak Dedzasmacza Ghebrieta, mający na celu przerwanie włoskich linij komunikacyjnych wokoło Gheralta, na południowy zachód od Hausien. W miejscowościach tych toczy się *zajadła wojna podjazdowa.* Abisyńczycy ukryci na polach kukurydzy otworzyli ogień, na karawanę mułów, która wiozła żywność i amunicję dla oddziałów włoskich. Abisyńczycy zostali jednakże wyparci szarżą kawalerji libijskiej, *pozostawiając wielu zabitych.*

Oficjalny komunikat abisyński donosi o opanowaniu na północ od Makalle *wielkiego transportu włoskiego żywności i amunicji.* Patrol abisyński po zaciętej utarczce zdobył po zatem *przeszło* 100 *karabinów. Straty włoskie mają być bardzo znaczne.*

O stratach abisyńskich komunikat nie wspomina. Korespondent specjalny PAT. donosi, iż na obszarze prowincji Tigre, zdobytej przez Włochów, prowadzone są gorączkowo prace drogowe.

Oddziały pierwszego korpusu wraz z kolumną Danakilów osiągnęły miejscowość Dessa, odległą o 29 klm. na wschód od Makalle. Miejscowość ta położona jest na wysokości 2.900 m. ponad poziomem morza.

Oddziały drugiego korpusu osiągnęły Addi Rassi i Addi Encato nad brzegami rzeki Takazze. Są to dwa wzgórza, wysokości około 1500 m. panujące nad rzeką, która płynie głębokim wąwozem. Koryto rzeki położone jest na wysokości 300 m. nad poziomem morza. Pod Addi Rassi znajduje się bród, również pod Addi Encato jest bród wiodący do miasta Haida, na drodze do Gondaru. Wiadomość o koncentracji sił abisyńskich w rejonie Togora, Amba Alaghi oraz Antalo potwierdza się.

Walka o linję kolejową

Londyn. 14. 11. (R) Z Addis Abeby donoszą, że **abisyńskie władze wojskowe liczą się z możliwością skierowania całej akcji włoskiej na linję kolejową Dżibuti — Addis Abeba.** Że przypuszczenia te nie są bezpodstawne, wynika to ze wzmożonego **parcia włoskiej armji południowej w kierunku Dżidżigi i posunięć włoskich w prowincji Danakil.** Nie ulega wątpliwości, że Włochy nie będą szczędzić wysiłków i ofiar, aby zdobyć bezpośrednie połączenie armji północnej z armją południową i w ten sposób odciąć Abisynję od świata zewnętrznego **przez zawładnięcie linją kolejową.**

Ze strony abisyńskiej czynione są obecnie ostatnie przygotowania po obu stronach linji kolejowej. aby odeprzeć napór włoski. W zagrożone okolice wysłano już **olbrzymie ilości wojska.** Na wyżynach, leżących na północ od linji kolejowej rozbiła obozy armja Rasa Getaczu, licząca 40 tys. wojowników, podczas gdy wyżyny, położone na południe od linji kolejowej zajęła 35-tysięczna armja Dedżasmacza. Przeciw armji włoskiej, podążającej prowincją Danakil w kierunku południowym, wystawiono 30-tysięczną armję pod wodzą sułtana Mahometa Żażu, która wspólnie z 40-tys. armją Rasa Kabade i 50 tys. armją abisyńskiego następcy tronu tworzyć będzie bardzo poważną przeszkodę w realizacji zamiarów włoskich. **Żadna z tych armij dotychczas nie zetknęła się z wrogiem. Liczą się z tem, że na pierwszy ogień wystawiona będzie armja sułtana Żażu. Do starcia dojdzie prawdopodobnie w okolicach prowincji Aussa.**

Współpraca ciężkiego przemysłu

Wiedeń, 14. 11. PAT. W Wiedniu rozpoczęły się ważne narady przedstawicieli ciężkiego przemysłu Francji i Niemiec oraz reprezentantów większych przedsiębiorstw przemysłowych Belgji, Węgier, *Polski* i Czechosłowacji. W obradach będzie poruszona sprawa współpracy ciężkiego przemysłu na kontynencie europejskim z przemysłem W. Brytanji i Ameryki. Zainteresowane sfery oczekują jako wyniku konferencji sformułowania *planu wytwórczości żelaznej* w Europie.

W obronie turystyki palestyńskiej

Warszawa. 14. 11. (ŻAT) Centralny Komitet Organizacyj Sjonistycznych w Polsce, wystosował do Egzekutywy Agencji Żydowskiej w Jerozolimie pismo w związku z trudnościami, jakie ostatnio konsulat angielski w Warszawie czyni turystom pragnącym udać się do Palestyny. Centralny Komitet zwraca uwagę, iż domaganie się, aby każdy turysta podpisał zobowiązanie, że nigdy nie będzie zabiegał o zalegalizowanie jego pobytu w Palestynie, nie ma żadnego uzasadnienia w przepisach turystycznych i dlatego stanowi jedynie próbę zahamowania ogólnego ruchu turystycznego z Polski do Palestyny. Centralny Komitet prosi Agencję o podjęcie kroków w obronie turystyki palestyńskiej celem usunięcia wszystkich utrudnień.

Kipnis w Wiedniu

Wiedeń. 14. 11. (ŻAT) Wiedeńska opera państwowa zaangażowała słynnego śpiewaka **Aleksandra Kipnisa**, na okres 3-letni.

Jak ŻAT-na już doniosła, Kipnis ustąpił ostatnio z opery państwowej w Berlinie. Kipnis jest Żydem, obywatelem Stanów Zjednoczonych.

Lekarze emigrują do Palestyny

Berlin, 14. 11. Ż.A.T. W przewidywaniu, że przepisy wykonawcze do ustaw norymberskich jeszcze bardziej ograniczą możliwość praktyki lekarzy żydowskich w Niemczech, grupa lekarzy-Żydów w liczbie około 400 udaje się w bieżącym tygodniu do Palestyny celem zarejestrowania się tam, zanim nabierze mocy obowiązującej nowe rozporządzenie rządu palestyńskiego, na mocy którego dostęp lekarzy-Żydów do praktyki lekarskiej w Palestynie ulec ma poważnemu ograniczeniu.

Jak wiadomo rozporządzenie to wejdzie w życie z dniem 31 grudnia br. Przewiduje ono prawo Wysokiego Komisarza do corocznego wyznaczania liczby lekarzy-cudzoziemców, uprawnionych do wykonywania praktyki lekarskiej w Palestynie.

Blisko 28 milj. deficytu w październiku

Warszawa, 14. 11. PAT. Wydatki budżetowe w październiku roku bież. wyniosły **197.1** *milj. zł.*, były więc większe w porównaniu z październikiem ub. r., kiedy wyniosły 179,5 milj. zł. Wzrost wydatków w październiku rb. w porównaniu z październikiem r. ub. należy przypisać *wzrostowi wydatków na obsługę długów państwowych.* Dochody budżetowe w październiku r. b. wyniosły 169,2 milj. zł., były więc nieco *mniejsze, niż w październiku* **1934**. kiedy wyniosły 172,5 milj. zł. Niedobór budżetowy w październiku r. b. wyniósł zatem *27,9* milj. zł., wobec 27,7 milj. zł. we wrześniu tegoż roku.

Ucieczka kapitałów z Francji

Paryż, 14. 11. PAT. Bank Francji podwyższył w dniu dzisiejszym stopę dyskontową z 3 proc. na 4 proc. Podwyżka stopy procentowej świadczy o *konieczności przeciwdziałania ucieczce pieniądza i kapitałów* francuskich zagranicę, która ujawniła się ostatnio w związku z trudnościami politycznemi. co wywołało obawy, że odbiją się one również w dziedzinie budżetowej i gospodarczej.

4 osoby ofiarami katastrofy samochodowej

Kielce, 14. 11. PAT. Dzisiaj o godzinie 2.50 *na szosie Miechów—Jędrzejów* w odległości 2 i pół km od Księża Wielkiego skutkiem *oślizgłej szosy i nadmiernie szybkiej jazdy wywrócił się na zakręcie samochód ciężarowy*, jadący z Wodzisławia do Sosnowca. Samochód uległ rozbiciu, przyczem 4 *osoby spośród pasażerów doznały bardzo ciężkich obrażeń.* Rany odnieśli: Adam Barański, kierowca i właściciel samochodu, zamieszkały w Sosnowcu, jego pomocnik Marjan Czernik również ze Sosnowca oraz Moszek Zyngier i Srul Rembechowski, handlarze z Wodzisławia. Rannych po opatrzeniu na miejscu przewieziono do szpitala w Krakowie

Odprężenie w sytuacji wewnętrznej Francji

Paryż, 13. 11. PAT. W polityce wewnętrznej nastąpiło po wczorajszych obradach komisji finansowej izby deputowanych *pewne odprężenie*. Pomimo to w kołach parlamentarnych nie ukrywają trudności, na jakie natrafić może osięgnięcie *kompromisu pomiędzy rządem a większością komisji*. Zwracają przedewszystkiem uwagę na to, iż komisja zajmie w tej sprawie definitywne stanowisko dopiero w najbliższy wtorek. Przez ten okres czasu efekt deklaracji premjera Lavala może ulec znacznemu zmniejszeniu. Jest to tembardziej prawdopodobne, że w łonie partji radykalnej w dalszym ciągu istnieją *pewne tendencje, do opornego ustosunkowania się do projektów rządowych.*

Pomimo to, sprawozdawca parlamentarny „Paris Soir" sądzi, iż dzisiejszą konferencję przedstawicieli komisji finansowej z wyższymi urzędnikami ministerstwa finansów oraz obrady różnych ugrupowań należy interpretować *jako interesującą próbę doprowadzenia do kompromisu, którego zasadnicze wytyczne możnaby określić* w następujący sposób: 1) z końcem roku zostanie zwrócona drobnym rentjerom, posiadającym poniżej 10.000 franków rocznie, suma, pobrana z tytułu wykonania ustaw dekretowych, wydanych przez rząd w lipcu, 2) zostanie zniesiona 3-procentowa obniżka pensyj inwalidzkich, uchwalona przez rząd Doumerque'a, 3) jeżeli chodzi o płace niższych urzędników, będzie wyłączone od działania ustaw dekretowych pewne zasadnicze minimum, niezbędne do życia.

Zniesienie tych oszczędności powiększyłoby wydatki budżetowe o 500—600 miljonów, co zostałoby pokryte przez podwyższenie opłat spadkowych i częściowo podwyższenie ogólnej stopy podatków od wielkich dochodów.

Co było przyczyną demonstracyj w Egipcie

Londyn. 13. 11. PAT. Dziś z racji obchodu święta niepodległości doszło w kilku miejscowościach Egiptu do bardzo gwałtownych wystąpień nacjonalistycznych. Demonstranci rekrutowali się głównie spośród studentów. Podłożem tej demonstracji była decyzja skrajnej partji nacjonalistycznej Wafd niepopierania obecnego rządu egipskiego, na którego czele stoi Nessim Pasza. Gdy mniejwięcej rok temu Nessim Pasza utworzył nowy rząd, uzyskał on zapewnienie poparcia ze strony partji Wafd pod warunkiem, że wprowadzi spowrotem w życie Konstytucję demokratyczną, uchwaloną w r. 1923, która za zgodą króla została zawieszona w r. 1930 przez reakcyjny rząd Sidki-Paszy.

Przemówienie sir Samuela Hoare na sobotnim bankiecie lorda majora City londyńskiej, które m. in. poruszało obszernie zagadnienie Egiptu, zrozumiane zostało przez koła nacjonalistyczne w Egipcie jako stwierdzenie, że rząd brytyjski nie ma zamiaru udzielenia Egiptowi obecnie jakichkolwiek ustępstw, że nie zgadza się na przywrócenie Konstytucji z r. 1923 i że zastrzega sobie ustalenie stosunków brytyjsko - egipskich w ewentualnych rokowaniach, których termin nie został narazie określony. Mowa ta sprawiła w kołach nacjonalistycznych pewnego rodzaju rozczarowanie, gdyż wafdyści liczyli na to, że trudności rządu brytyjskiego wskutek konfliktu włosko - abisyńskiego stworzą okoliczności, sprzyjające uzyskaniu od W. Brytanji ustępstw politycznych, jak np. wycofanie brytyjskich sił zbrojnych z Egiptu i zniesienie kapitulacji. Rozczarowanie to wywołało znaczne podniecenie w szeregach nacjonalistycznych, tak, iż przywódca stronnictwa Wafd Nahas-Pasza z trudnością utrzymywał swoich zwolenników w karbach. Dzisiejsze rozruchy były zwłaszcza silne w Kairze, gdzie demonstranci obrzucili kamieniami gmach brytyjskiego konsulatu generalnego. Gdy policja otworzyła ogień, wywiązała się prawdziwa bójka, w której 40 osób, w tem 19 policjantów, zostało rannych. W miejscowości Tantah również doszło do rozruchów, które przybrały jeszcze większe rozmiary.

Srebrna rewolucja w Chinach wywołuje niepokój

Londyn 13. 11. PAT. „Financial News" daje wyraz zaniepokojeniu, jakie w Londynie spowodował sprzeciw japoński wobec projektu chińskiego reformy finansowej.

Naprężenie stosunków chińsko - japońskich — pisze dziennik — przyjmuje groźny obrót. Gdyby Chiny nie znajdowały się w stanie zupełnego rozbrojenia, konflikt byłby niewątpliwie nieunikniony. Odrzucenie przez Japonję sugestyj brytyjskich pozwala przypuszczać, iż Japonja nie zamierza pozwolić nikomu przyjść z pomocą lub radą Chinom. Wygląda to tak, jakgdyby japońskie ministerstwo wojny pragnęło rozciągnąć całkowitą kontrolę nad finansami i kredytem chińskim. Może ono jednakże podobnie jak Mussolini spotkać się z poważnemi trudnościami.

To stanowisko antybrytyjskie nie pozwala jednakże na optymizm, o ile chodzi o wyniki konferencji morskiej. Sprawa Dalekiego Wschodu może mieć jeszcze decydujące znaczenie w polityce światowej. W Chinach sytuacja jest w dalszym ciągu niejasna. Zagrożone dalszą utratą swych terytorjów Chiny nie mogą pracować nad odbudową wewnętrzną kraju i trudno im jest zapewnić trwałość rządów.

Jedynym sposobem poprawy stanu gospodarstwa narodowego Chin mogłaby być pomoc międzynarodowa. Japonja ma prawo oczywiście wziąć udział w tej akcji, ale nie ma prawa domagać się pod tym względem monopolu. A tem mniej jest usprawiedliwione odmawianie Chinom prawa starania się o pomoc międzynarodową.

* * *

Tokio 13. 11. PAT. Rzecznik japońskich władz wojskowych w Chinach północnych, wypowiedział się — jak donosi prasa z Tien Tsinu przeciwko wszelkim zarządzeniom, dotyczącym transferu srebra z Chin północnych do Nankinu. Zdaniem jego, zrealizowanie tego projektu stworzyłoby cały szereg trudności dla Chin północnych i dla Dalekiego Wschodu.

Autonomja Chin północnych

Tokio, 13. 11. PAT. Według wiadomości prasowych z Pekinu kampanja za autonomją Chin północnych zatacza coraz szersze kręgi. Około 20 bm. ma być zorganizowany specjalny komitet dla wprowadzenia autonomji narazie w dwóch prowincjach — w Hopei i w Czaharze, a następnie w prowincjach Szantung i Suiyan. Komitet ten roztoczy kontrolę nad ciężkim przemysłem i organizacjami przemysłowemi, znajdującemi się obecnie pod kontrolą rządu nankinskiego. W kołach zbliżonych do japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych wyrażają opinję, iż wzrost ruchu autonomistycznego spowodowany został przez dekret rządu nankinskiego o nacjonalizacji srebra. Sprawa ta jest kwestją życia i śmierci dla Chin północnych.

69 oficerów W. P. przeszło do służby policyjnej

Warszawa, 13. 11. PAT. W dniu 13 bm. o g. 9.30 p. min. spraw wewn. Wł. Raczkiewicz przyjął 69 oficerów wojska polskiego, którzy po ukończeniu specjalnego kursu przechodzą do służby korpusu oficerskiego Policji Państw.

Po zameldowaniu grupy oficerów przez komendanta głównego P. P. gen. Kordjana Zamorskiego przemówił do zebranych p. min. Raczkiewicz, wyrażając zadowolenie, iż do szeregów policji wchodzi grono oficerów.. Służba w w policji wymaga tych samych zalet odwagi, szybkości decyzji, odpowiedzialności i całkowitego oddania się służbie, jaka cechuje służbę w armji. Wśród grona oficerów wszyscy prawie posiadają wysokie odznaczenia bojowe, co tembardziej podkreśla ich zalety cenne w służbie ochrony mienia i życia obywateli, utrzymania ładu i spokoju i bezpieczeństwa publicznego. P. minister wyraził serdeczne życzenie, aby przedstawieni mu oficerowie znaleźli prawdziwe zadowolenie w nowej pracy, gdyż wtedy tylko służba ich posiadać będzie najwyższe walory dla kraju i społeczeństwa.

Aloisi konferował z Hessem

Paryż, 13. 11. PAT. „Le Petit Journal" w depeszy z Berlina, pomimo oficjalnego zaprzeczenia ambasady włoskiej, potwierdza jednak wiadomość o 24-godzinnej wizycie barona Aloisiego w Monachjum. Dziennik twierdzi również, *iż baron Aloisi odbył w Monachjum konferencję z ministrem Hessem.* Jakkolwiek pogłoski na temat wizyty barona Aloisiego w Monachjum kursowały w Paryżu od kilku dni, *prasa francuska w tej sprawie zachowała dotychczas całkowite milczeni*

Proces dewizowy biskupa

Berlin. 13. 11. PAT. Rozpoczynający się w czwartek przed sądem przysięgłych w Berlinie proces dewizowy przeciw biskupowi djecezji minsnieńskiej dr Legge budzi wielkie zainteresowanie. Wobec oczekiwanego tłoku wybrano na rozprawę wielką salę w berlińskim sądzie karnym w Moabicie. Bardzo licznie reprezentowana będzie prasa. Rozprawa potrwa przypuszczalnie dwa dni. Pierwsze przesłuchanie biskupa odbyć się miało już w lipcu. Współoskarżonymi są brat biskupa dr. Legge z Paderborn, generalny wikary z Soppa oraz gen. sekretarz Freckmann który był już raz skazany w analogicznym procesie.

Abisyńczycy zbroją się

Addis Abeba, 13. 11. PAT. Przybył tu transport 5 tys. ręcznych karabinów maszynowych i wielka ilość lekarstw. W najbliższym czasie spodziewany jest transport 400 tys. masek przeciwgazowych. Pozatem przybyło 180 skrzyń z materjałem niezbędnym dla urządzenia warsztatów rusznikarskich, w których naprawiane będą karabiny ręczne i maszynowe. Abisyńczycy mają zorganizować 4 ruchome warsztaty rusznikarskie. Wszystkie warsztaty rusznikarskie stałe i ruchome — mają być zorganizowane pod kierownictwem 3-ch europejczyków, a mianowicie: b. inspektora policji wiedeńskiej Brunnera, płk. austrjackiego i porucznika szwajcarskiego Bozyle.

Udział Szwajcarji w sankcjach

Bern, 13. 11. PAT. Rada federalna zakończyła opracowanie systemu sankcyj. Sankcje te zostały ograniczone do zakazu wywozu do Włoch pewnych artykułów oraz udzielania nowych kredytów rządowi włoskiemu i obywatelom włoskim.

Piąta rocznica zgonu błp. Dra SAMUELA WAHRHAFTIGA

UROCZYSTOŚĆ ŻAŁOBNA NA CMENTARZU

W środę, w dniu piątej rocznicy zgonu błp. Dra Samuela Wahrhaftiga, jednego z najbardziej zasłużonych działaczy sjonistycznych naszej dzielnicy zachodnio-małopolskiej, odbyła się tradycyjnym dorocznym zwyczajem uroczystość żałobna nad grobem przedwcześnie zgasłego i kochanego powszechnie Towarzysza idei.

O godz. pół do pierwszej zebrała się na cmentarzu najbliższa Rodzina błp. Dra Wahrhaftiga oraz liczni Jego przyjaciele, współpracownicy, Egzekutywa Sjonistyczna w komplecie, przedstawiciele wszystkich organizacyj, zrzeszeń i instytucyj sjonistycznych, reprezentanci Wydawnictwa i Redakcji „Nowego Dziennika“ oraz liczne grono Towarzyszy starszej i młodszej generacji. Gremjalnie ruszono do naszej „alei zasłużonych“, gdzie obok błp. Dra Wahrhaftiga znaleźli spoczynek wieczny nieodżałowany nasz błp. Dr. Wilhelm Berkelhammer, inż. Bernard Zimmermann, Dr. B. Seiden... Nad grobem, pięknie udekorowanym kwiatami, prof. Sperber odśpiewał modlitwę „El Male Rachmim“, poczem synek błp. Dra Wahrhaftiga odmówił Kadisz.

Uroczystość żałobna wywarła na wszystkich uczestnikach głębokie wrażenie.

Błp. Rabin JUDA MEIR LEWIN

W środę nad ranem zmarł w Krakowie rabin Juda Meir Lewin, członek rabinatu krakowskiego. Zmarły, który liczył lat 71, urodził się w Ostrowcu, skąd przed czterdziestu laty przybył do Krakowa.

W młodości już odznaczał się nadzwyczajną erudycją i wiedzą talmudyczną, a w roku 1918 wszedł w skład rabinatu krakowskiego. Zmarły cieszył się ogromnym szacunkiem i słynął z głębokiej wiedzy, rozwiązując stale najtrudniejsze problemy talmudyczne.

Przed kilku laty bł. p. rabin Lewin sporządził testament, w którym polecił, aby zwłoki jego złożono na cmentarzu w Ostrowcu, jego mieście rodzinnem. Życzeniu Zmarłego stało się zadość.

Pogrzeb, który odbył się wczoraj popołudniu, był olbrzymią manifestacją żałobną, w której wzięły udział tysięczne rzesze. Z domu żałoby przeniesiono zwłoki na ul. Starowiślną, gdzie złożono je do samochodu, który odjechał do Ostrowca. Błp. rabin Lewin zmarł bezdzietny.

Akcja L. O. P. P. w dzielnicy żydowskiej

Zarząd obwodu miejskiego L.O.P.P. przystępuje obecnie do zorganizowania Koła dzielnicy VIII (Kazimierz). Zebranie organizacyjne odbędzie się w sobotę, 16 bm. o godz. 7.30 wieczorem w sali Żydowskiej Gminy Wyznaniowej przy ul. Skawińskiej 2, z następującym porządkiem dziennym: Zagajenie ppłk. A. Wójcicki; referat o konieczności organizowania się w szeregach L.O.P.P. — prof. M. Braun; wybór Zarządu Koła.

Z uwagi na niezwykłą doniosłość rozpoczętej akcji, społeczeństwo żydowskie, które dotąd już tyle zrozumienia okazało dla akcji L.O.P.P zjawi się niewątpliwie tłumnie na sobotniem zebraniu.

KRONIKA TARNOWSKA

UROCZYSTOŚCI W DNIU ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI. Święto państwowe z okazji 17 rocznicy odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego obchodzono w Tarnowie bardzo uroczyście. W niedzielę dnia 11 bm. odbyał się zbiórka przed płytą Nieznanego Żołnierza, gdzie wygłosił przemówienie p. Inż. Kruszyna. Wieczorem odbyła się w sali Domu Żołnierza polskiego uroczysta akademja na której program złożyły się produkcje muzyczne 16 p. p. arje operowe odśpiewane przez art op. p. Marję Bieńkowską oraz przemówienie Dyr. p. Machalskiego. W poniedziałek dnia 11 bm. odbyły się przedp. nabożeństwa w Katedrze, w Nowej Synagodze i Templu. W Nowej Synagodze odprawił modły kantor Rosenblatt wraz z chórem pod batutą dyr. Künstlera a kazanie wygłosił p. prof. Wachtel. W Templu modły odprawił kantor p. Weinberg a kazanie wygłosił rabin dr. Weissman. Obi nabożeństwa zakończyły się odśpiewaniem hymnu państwowego i Hatikwy. Po nabożeństwach odbyło się na placu Kazimierza Wielkiego poświęcenie sztandaru Związku strzeleckiego, poczem odbyła się defilada wojska i związku strzeleckiego, P. W. kolejarzy, pocztowców, oraz organizacyj społecznych, i mołdzieży, a między innymi brał udział w defiladzie oddział Samsonu ze sztandarem oraz poczty sztandarowe Hanoar Hacjoni i Akiby. Po defiladzie odbyło się na podwórzu koszar im. Kniaziewicza wręczenie 16 p. p. albumu pamiątkowego w dowód wdzięczności włosciaństwa za ofiarną pomoc udzieloną przez wojsko w czasie zeszłorocznej powodzi, przyczem przemówienia wygłosili p. Starosta Lissowski, rolnik Byszek z Wierzchosławic a odpowiedział dowódca garnizonu p. płk. dypl Broniowski. Następnie odbyło się poświęcenie domu Związku Strzeleckiego przy ul. Wigury 8. — gdzie przemówili poseł ks. d . Lubelski, prez. dr. Brodziński i rejent p. Rybl.wski. Szczególnie uroczyście wypadł wieczór urządzony przez szkoły „Safa Berura“ gdzie wobec przedstawicieli władz państwowych, wojskowości i kuratorjum szkolnego i licznie zebranej publiczności uczniowie przedstawili dzieje walk narodu polskiego o niepodległość we formie wiązanki pieśni od Mazurka Dąbrowskiego do pieśni wolności, przeplatanej mowami, deklamacjami uczniów i uczenic Kellerówny, Silbermunzówny, Wróbla, Schiffa, Beiera, Rosenbuschówny i Frankówny, przyczem pamięć śp. Marszałka Piłsudskiego uczczono jednominutowem milczeniem. Odśpiewaniem hymnu państwowego i Hatikwy zakończył się piękny ten wieczór.

AKCJA KEREN HAJESOD. We wtorek dnia 12 bm. rozpoczęło w Tarnowie akcję na rzecz Keren Hajesod. Wieczorem odbyło się w lokalu Organ. sjon. pod przew. dra Menderera zebranie sjonistów na którem dyr. Finkelstein wygłosił referat na temat „15 lat Keren Hajesod“ poczem rozdzielono materjał zbiórkowy. Akcja postępuje raźno naprzód dzięki sprężysemu kierownictwu referenta K. H. tow. dra Menderera i dyr. Finkelsteina.

WYSTĘP S. NATANA. Znany artysta „Trupy Wileńskiej“ S. Natan wystąpi wraz ze kwym zespołem w komedji pt. „Der Gazlen“ we wtorek dnia 19 bm. w sali Sokola. Bilety w księgarni Seidena.

Od Administracji

! !

Przypominamy

o odnowieniu prenumeraty na miesiąc listopad i o odwrotnem uregulowaniu prenumeraty zaległej, a to celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma

Aplikant adwokacki postrzelił znajomą obok Parku dra Jordana

(or) W dniu wczorajszym donosiliśmy o tajemniczem postrzeleniu młodej kobiety, jakie miało miejsce nocy onegdajszej tuż obok Parku dra Jordana. Ofiarę wypadku, 21-letnią Władysławę Baranównę przewieziono do szpitala.

Jak się w toku dochodzeń okazało, Baranówna znajdowała się w towarzystwie mgra Aleksandra Milana, aplikanta adwokackiego, zam. przy ul. Zamojskiego 35.

Według jego zapodań, w czasie rzekomego manipulowania rewolwerem nastąpił strzał, który ranił Baranównę w brzuch.

Stan zdrowia Baranówny jest ciężki, gdyż kula utkwiła w brzuchu. Mgr. Milan został przez policję zatrzymany.

Po krwawych demonstracjach w Egipcie

Kair. 13. 11. PAT. W związku z krwawemi demonstracjami w Kairze i Tantach, rząd egipski wydał odezwę, **wzywającą ludność do spokoju i wskazującą na wielkie niebezpieczeństwo, jakie grozi Egiptowi wskutek zakłócenia porządku publicznego.** Rząd nawołuje studentów, aby powrócili do swych uczelni i oświadcza, że zdecydowany jest za wszelką cenę zapewnić ład.

Według dotychczasowych danych, w szpitalach miejskich w Kairze znajduje się **19 policjantów i 18 demonstrantów ofiar dzisiejszej manifestacji.** 9 policjantów jest ciężko rannych. Wszystkie poselstwa strzeżone są przez oddziały policyjne i wojskowe. W czasie demonstracyj przed konsulatem brytyjskim wybito szyby wystawowe w największym w Kairze sklepie kolonjalnym.

W związku z zapowiedzianym na wieczór wielkim wiecem stronnictwa Wafd, obawiają się nowych rozruchów. Policja otoczyła miejsce zebrania silnym kordonem.

Delong skazany na półtora roku więzienia

Mor. Ostrawa, 13. 11. PAT. Na początku 2-go dnia rozprawy przeciwko harcerzowi Janowi Delongowi sąd badał rezultaty pomiarów na mostach granicznych w Cieszynie, dokonanych przez dyrekcję policji w Mor. Ostrawie.

Przesłuchano następnie konfidenta policji Alfreda Kikę, którego żandarmerja czeska posłała na polską stronę, by tam śledził, kto z obywateli czeskich bierze udział w demonstracji. Delong wezwany do wypowiedzenia się w sprawie zeznań konfidenta odmawia podobnie, jak wczoraj zeznań spowodu niekompetencji sądu czeskiego do sądzenia jego sprawy.

Następnie lekarz więzienny zeznaje, że Delong udaje chorego, a mógł rzucać kamienie na stronę czeską, mimo, iż ma dwa razy złamany obojczyk. Następuje *niezwykły epizod*, gdy przewodniczący zarządza na sali koncert z płyty gramofonowej, nagranej z polskich demonstracyj w polskiem Cieszynie z drugiego brzegu przez Czechów. Po tem słuchowisku odczytano statuty polskich organizacyj. Na podstawie odczytania stwierdzono bezpodstawność zarzutu prokuratora, że organizacje te w statutach postanowiły sobie, jako cel działalności przeciw czeską.

Po dwudniowej rozprawie trybunał ogłosił dziś wyrok w sprawie harcerza polskiego Jana Delonga, *skazujący go na półtora roku ciężkiego więzienia z postem co miesiąc, na wydalenie go z republiki czechosłowackiej i utratę praw obywatelskich na lat 5.* Obrońca zapowiedział apelację.

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . „ 10·—
Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20·—

Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr. **Dla poszukujących pracy . . 5 gr.**

Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniona jest u dołu niniejszej strony

INSERATÓW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

KWALIFIKOWANA ekspedjentka z modnej branży bławatnej potrzebna we firmie Juda Dresner Stradom 10. Zgłoszenia między 8—9 wieczór. 3934g

DROGISTA lub MGR. FARMACJI, prawem kierownictwa drogerji zostanie zaraz przyjęty. Oferty pod „Zdolność“ N. Dziennik. 3930g

Posad poszukują

MUNDANT, piszący biegle na maszynie, paroletnia praktyka, poszukuje posady w kancelarji adwok. lub w in. biurze — za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Dobre referencje“ do Admin. N. Dziennika. — 4321kr

SAMODZIELNY buchalter, bilansista poszukuje posady. Zgłoszenia Nowy Dziennik pod „Samodzielny S.“ 3940g

OBZNAJOMIONA z wszelkiemi zajęciami gospodarskiemi poszukuje pracy domowej. Warunki skromne. — Zgłoszenia „Doskonałe gotowanie“ do Admin. N. Dziennika. — 5146kr

DŁUGOLETNI podróżujący w branży papierniczej poszukuje zastępstwa na całą Polskę lub na pojedyncze województwa. — Zgłoszenia „Papier“ Nowy Dziennik.

OSOBA lat 28 poszukuje posady jako pielęgniarka gospodyni lub do towarzystwa starszej osoby. Samodzielnie szyję wykonuję ważne ręczne roboty za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia „Skromna“ Nowy Dziennik. 3939g

INTELIGENTNA osoba w średnim wieku dobra gospodyni poszukuje zajęcia jako towarzyszka i lektorka. Zgłoszenia pod „Miła pedantka“ do Adm. Nowego Dziennika. 5313kr

Kupno

NOSZONĄ garderobę męską, damską kupuje Goldberg, Gazowa 13. Tel. 134.88. 3904g

Sprzedaż

MODELE WIEDEŃSKIE w całościach, pasach biustnikach poleca ZIMETOWA STRADOM 27 w podworcu. CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.

UNDERWOOD maszyny do pisania najtaniej poleca M. Löwenstein Kraków, Zwierzyniecka 11. 5949

KONFEKCJĘ dziecinną oraz pyjamy szyję po niskich cenach. — Podzamcze 22, of. I, p., m. 10.

PRZY BÓLACH GŁOWY STOSUJE SIĘ DLA DOROSŁYCH PROSZKI DO BÓLU GŁOWY ZE ZNAKIEM FABRYCZ. PSZCZÓŁKA

Zastanów się dobrze zanim oddasz do naprawy swoją maszynę do pisania lub rachowania

Prawdziwą rękojmię precezyjnej i trwałej naprawy dają wyborne kwalifikowane siły fach. we Zjednoczonych Warsztatów **UHER i ABSLER** Kraków, Jana 11 (róg Marka) Tel. 109-05

ATELIER GORSECIARSKIE ZOFJA KLANG Ceny najniższe. poleca modele wiedeńskie **KOLETEK 3 TEL. 162-18**

Całą literaturę antyhitlerowską
Najnowsze wydawnictwa społeczne
Ostatnie powieści polskie niemieckie i żydowskie
ma dla swych czytelników
BIBLJOTEKA WSPÓŁCZESNA
GIZELI KANFEROWEJ
ul. Sebastjana 23 (róg Dietlowskiej)

Wydawn. Żyd. Szkoły Handlowej w Krakowie
Dr. SAMUEL STENDIG
POLSKA a PALESTYNA
(Stosunki wzajemne w dobie obecnej)
Z treści: I. Podłoże stosunków. Oblicze emigracji. Deklaracje Rządu. Komitet „Pro Palestyna“. Palestyńskie kadencje. Polska o Palestynie. II. S/S Polonja. Komunikacja lotnicza. Polska Kasa Opieki. Placówki handlowe. Eksport polski. Targ Lewantyński 1934. Wystawa polska. Żydostwo polskie a Palestyna.
Warszawa 1935. Cena książki Zł. 1.50.
Do nabycia w księgarni
J. Neumana, Kraków, Stradom 13.

Różne

STARĄ GARDEROBĘ męską zamieniam BEZ DOPŁATY na pierwszorzędne bielskie materjały ubraniowe. Na wezwanie przychodzę do domu. TEL. 133-74

PORADNIA bruttowa przy Małopolskim Związku Bruttowców, Lwów, pl. Marjacki 8. 3935g

PIECE kaflowe PRZENOŚNE dla biur, sklepów przedpokoi i łazienek oraz piece i kuchnie we wielkim wyborze — poleca najkorzystniej: A. STEMPLER, św. Gertrudy Nr. 29, Tel. 184-04. 3760g

KUŚNIERSKA pracownia — Józef BOCHENEK. Florjańska 21/I tel. 123.76 wykonuje wszelkie roboty kuśnierskie. Uwaga Adres! 6108kr

מודעה

1) ספר "שירי השירים. (יצא לאור עוד לפני מלחמת התבל) חזיון בארבע מערכות בו מבואר היטב כל ספר שיר השירים, משלו ומליצתו כל מקראותיו ימלוהו. מחירו עם המשלוח 5.25 ומחוץ לארץ 5.50
2) ספר הוות קשה הספר הזה יכיל שירים נפלאים על המאורעות האיומים אשר עברו על אדבי בארצנו בעת האחרונה. בלשון צח ונמרץ. — המחיר עם המשלוח 2.10 ומחוץ לארץ 2.20 לפנות אל המחבר בדבר שני הספרים דאלה.

M. D. Kaczęski, Kraków, ulica Kalwaryjska 14

Reklama dźwignią handlu

Lokale

PIĘCIOPOKOJOWE MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA UL. BASZTOWA 9, III PIĘTRO, KOMFORTOWE, W TEM JEDNA DUŻA SALA 56 M. KW., POŁOŻENIE CENTRALNE, TANI CZYNSZ. WIADOMOŚĆ BASZTOWA 6. POKÓJ NR. 10, OD 17—18. 3919g

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK 3. Zbiorowo 5 zł. mies.

Nauka i wychowanie

STENOGRAFJI JEDNOLITYM SYSTEMEM W 10-ciu LEKCJACH perfekt wyucza ZOFJA SCHÖNGUTÓWNA WW. Świętych 8/I. m 7. OPŁATA MINIMALNA. tel. 109-97 3849g

ZABIORĘ ograniczoną ilość dzieci do Zakopanego. Zgłoszenia: Drowa B. Tomasza 18 I. p. 3936g

INSTYTUT JĘZYKÓW ANSONA, Kraków, Szewska 17, rozpoczyna kursy angielskiego, francuskiego niemieckiego, 5 złotych miesięcznie. 6027kr

Zdrojowiska

DO P. T. ORGANIZATORÓW KOLONJI ZIMOWYCH. Znany pensjonat JURAND w ZAKOPANEM Chałubińskiego przyjmie na sezon zimowy — KOLONJE. Kuchnia rytualna. Zarząd. 6040kr

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . . miesięcz. „ 4·30 kwart. zł. 12·90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . . . „ 7·50 „ „ 22·50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·10 gr. Dla poszukujących pracy 0·05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—. Ogłoszenia miejsca dolicza się 25% Zł. 10·—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. ślubne i zaręczynowe dry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20·—. Za zastrzeżenie 10·—. Nekrologi (klepsy za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kaufer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna